Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ, ŚRODA, 13 LISTOPADA 1929 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 312

Ucieczka posła sowieckiego z Aten.

Kradzież planów mobilizacyjnych armji greckiej.

Oficerowie greckiego sztabu gen. pozostawali na usługach Sowietów.

Berlin, 12 listopada.

Donoszą tu z Aten, iż niedawno mianowany poseł sowiecki przy rządzie ateńskim Ustinow opuścił nagle Grecję, nie wręczywszy nawet prezydentowi listów odwołujących.

W trzy godziny po wyjeździe dyplomaty sowieckiego stwierdzono, że z pancernego skarbca sztabu generalnego, zginęły greckie plany mobilizacyjne.

Natychmiast dokonano w tajemnicy aresztowania pewnej liczby oficerów sztabu, którzy pozostawali, jak się okazało, na żołdzie Ustinowa.

Wychodzący w Salonikach dziennik „Progress" donosi, że wyjazd Ustinowa nastąpił nie zupełnie dobrowolnie, ponieważ udowodniono mu aktywną propagandę bolszewicką. O działalności szpiegowskiej przedstawiciela dyplomatycznego Sowietów dziennik nic nie podaje, stwierdza tylko, iż współpracował z agentami wywiadu tureckiego.

Natomiast organ Venizelosa „Patris" donosi, że Ustinow po wejściu w posiadanie wszystkich ważnych tajnych dokumentów, odnoszących się do armji greckiej nadał olbrzymi, szyfrowany raport do Moskwy za pośrednictwem radjostacji ateńskiej.

Autorytet Marszałka Piłsudskiego wpłynie na rozwiązanie trudnej sytuacji w Polsce.

Paryż, 12 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

George Bienaime omawiając w dzienniku „Victoire" stanowisko Niemiec wobec sytuacji politycznej w Polsce, stwierdza, że chociaż odroczenie sesji sejmowej, zgodne z konstytucją, nie daje rozwiązania trudności zagadnienia parlamentarnego, powstałego przed trzema laty, jednakże nie należy niepokoić się o budżet na rok 1930, gdyż kadencja tego budżetu rozpoczyna się dopiero w kwietniu. Wreszcie nie byłoby wielkiej biedy, gdyby w razie opóźnienia ze strony parlamentu budżet został ustalony na zasadzie dekretu, co byłoby wskazane w chwili, gdy państwo polskie zmuszone jest do stosowania znacznych oszczędności.

W stopniu większym niż budżet źródłem trosk są nastroje śród rozmaitych ugrupowań w sejmie. Należy jednak mieć nadzieję, iż olbrzymi autorytet Marszałka Piłsudskiego wpłynie pomyślnie na rozwiązanie wynikających stąd trudności.

STARCIA na uniwersytecie berlińskim.

Nacjonaliści pobili studentów—socjalistów.

Berlin, 12 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na uniwersytecie tutejszym doszło tu dzisiaj do gwałtownych wybryków niemieckiej młodzieży nacjonalistycznej. W czasie zajść pobici zostali studenci socjaliści i żydzi. Kilku studentów żydów wyrzucono przez okno parterowe na dziedziniec uniwersytetu. Na wezwanie władz przybyła policja i aresztowała 6 osób.

Berlin, 12 listopada.

Ubiegłej nocy doszło znów do krwawego starcia między komunistami a hitlerowcami, którzy powracali z zebrania przedwyborczego. W bójce zraniono 1 komunistę nożem, 1 zaś hitlerowiec otrzymał 2 rany postrzałowe.

Ambasador Skirmunt u Hendersona

omawiał aktualne zagadnienia polityki międzynarodowej.

Londyn, 12 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Ambasador Skirmunt odbył dzisiaj dłuższą rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Hendersonem. Tematem rozmowy były sprawy mającego nastąpić w dniu 19 b.m. doręczenia listów uwierzytelniających na dworze królewskim, oraz aktualnych zagadnień polityki międzynarodowej. Omawiano między in. sprawę umowy polsko-niemieckiej o wyrównaniu finansowem oraz postępu w rokowaniach handlowych między Polską a Niemcami.

Tworzenie nowego rządu w Czechach napotyka na trudności.

Praga, 12 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Prace nad utworzeniem nowego gabinetu ciągną się już od dwuch tygodni i — jak zapewnia prasa — potrwają jeszcze około dwuch. Charakterystycznym momentem przy tworzeniu rządu jest chęć niemal wszystkich stronnictw do udziału w rządzie. Opozycyjne nastroje skonstatować można właściwie u komunistów i nacjonalistów niemieckich. Poza tem wszystkie inne stronnictwa wyrażają zgodę na wstąpienie do koalicji. W tygodniu bieżącym przeprowadzi b. premjer Udrżal narady nad opracowaniem programu przyszłej koalicji rządowej i dopiero potem poszczególne stronnictwa będą mogły oświadczyć, czy na program taki się zgadzają i czy mogą go przyjąć za podstawę ich współpracy.

Aplikacja sądowa trwać będzie 3 lata.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) donosi:

Minister sprawiedliwości p. Car przyjął wczoraj delegację stowarzyszenia aplikantów sądowych, z którymi omówił sprawę przedłużenia do 3-ch lat okresu aplikacji sądowej. Minister Car zapewnił, że korzystając z przysługującego mu uprawnienia dopuści do egzaminu sądowego tych aplikantów, którzy odbędą 2-letni okres aplikacji przed dniem 1 lipca 1930 roku. Ci jednakże, którzy do tego czasu aplikacji nie skończą, będą musieli aplikować trzy lata.

Pociągi przybywające do Warszawy będą się spóźniać do 30 b. m.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) donosi:

Warszawska dyrekcja kolejowa zawiadomiła, że z powodu budowy wiaduktu kolejowego przy wjeździe na stację Warszawa-Główna wszystkie pociągi, przybywające do Warszawy będą spóźniać się od kilku do kilkunastu minut z powodu zwolnienia biegu pociągu na tym odcinku. Spóźniania trwać będą do 30 b. m.

Dymisja Cziczerina przyjęta.

Kowno, 12 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Prasa komunikuje z Moskwy, że Cziczerin otrzymał na swą prośbę odpowiedź, zawiadamiającą go o przyjęciu złożonej przez niego dymisji.

Z Wiednia donoszą, iż zorganizowane w niedzielę wczorajszym manifestacje z okazji austrjackiego święta narodowego miały przebieg całkowicie spokojny. Pochody członków organizacyj prawicowych odbyły się bez incydentów.

Sąd dyscyplinarny paryskiej izby adwokackiej wykreślił b. ministra Klotza z listy członków adwokatury.

Brak chleba w Moskwie.

Nastroje opozycyjne wzmagają się.

Berlin, 12 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Organ lewicy komunistycznej „Volkswille" ogłasza list jednego z trockistów, zesłanego na Sybir, który donosi, iż Radek ostrzegał go w rozmowie przed rozruchami chłopskiemi, grożącemi Rosji. Sytuacja ta zmusiła opozycję do wstępowania napowrót w szeregi partji. Wśród mas chłopskich rośnie z każdą chwilą nastrój wrogi rządowi. W Moskwie brak chleba. Wśród młodzieży rosyjskiej wzrastają nastroje opozycyjne. Młodzież znajdująca się w szeregach opozycji, niema nic wspólnego z bolszewizmem. Jest zdecydowanie wroga rządowi sowieckiemu.

7 żydów stanie przed sądem w Haiffie.

Jerozolima, 12 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Siedmiu żydów, zaaresztowanych pod czas rozruchów w Haifie, stanie przed trybunałem pod zarzutem usiłowania morderstwa 2-ch arabów.

Prasa arabska ogłasza artykuły, wyjaśniające metody rzekomo używane przez żydów dla tajnego przewozu rewolwerów, karabinów, bomb i amunicji z Syrji. Ostatnio, w związku z nielegalnym przewozem broni, 2-ch żydów zostało aresztowanych przez policję syryjską.

Największy most wiszący na świecie.

Detroit, 12 listopada.
Polska Agencja Telegraficzna

Wczoraj popołudniu dokonano uroczystego otwarcia największego na świecie mostu wiszącego, nazwanego mostem Ambasadorów. Most ten, zawieszony nad rzeką Detroit, uważany jest za pomnik wzrastającej ciągle przyjaźni między Kanadą a Stanami Zjednoczonemi.

Tomasz Mann otrzymał nagrodę Nobla.

Sztokholm, 12 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Nagroda Nobla z dziedziny literatury przyznana została pisarzowi niemieckiemu Tomaszowi Mannowi.

BURZA nad Paryżem i Londynem szaleje już od wczoraj. WICHER zniszczył ogrody i uszkodził domy mieszkalne.

Londyn, 12 listopada.

Nad Anglją szalała wczoraj ponownie gwałtowna burza połączona z obfitą ulewą. Siła wichru w ciągu dnia wahała się od 90 do 100 kilometrów na godzinę. W nocy wiatr wzmógł się do 125 kilometrów na godzinę.

W ministerstwie lotnictwa obawiano się o sterowca „R 101" zakotwiczone u masztu w Cardington. Sterowiec i maszt, które przedtem przeszły przez silną burzę i tym razem oparły się naporowi orkanu. Władze podjęły przygotowania na wypadek zerwania sterowca z masztu, cała załoga znajdowała się w komplecie na pokładzie.

Wskutek burzy ustała komunikacja przybrzeżna i lotnicza, statki kursujące na kanale przybyły z wielkiemi opóźnieniami.

Paryż, 12 listopada.
(Telegram wł. „Republiki").

Nad Paryżem przeciągnęła dziś wielka burza, która wyrządziła wiele szkód. Wicher powyrywał drzewa w ogrodach. Kilkaset domów zostało uszkodzonych. Również z Danji i Holandji donoszą o wielkich burzach, które trwają już od kilkunastu godzin. W niektórych portach został nawet przerwany ruch okrętowy.

Parowiec włoski rozbity.

Marsylja, 12 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Według otrzymanej tu depeszy iskrowej, parowiec włoski „Nimbo" najechał na skały podwodne pomiędzy Brighton a Newhaven i uległ rozbiciu.

Prezydent Hoover o wojnie i pokoju.

Świat jest coraz wyraźniej usposobiony pokojowo.

Londyn, 12 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Agencja Reutera donosi z Waszyngtonu, że w toku przemówienia z okazji wczorajszego święta zawieszenia broni, prezydent Hoover wyraził się: Jakkolwiek pokolenie obecne jest pokoleniem zbrojeń,

świat jest coraz wyraźniej usposobiony pokojowo.

Uczucia nienawiści i obaw ustąpiły miejsca pragnieniu bezpieczeństwa i pokoju. Prezydent Hoover poddał ocenie przyczyny wojny i przeszedł do charakterystyki stosunków obecnych i metod rozstrzygania sporów międzynarodowych, **nazywając je niedostatecznemi.** Ameryka popiera politykę rozszerzania traktatów i **pragnie podtrzymać ideę trybunału świa towego.**

Prezydent pokłada również całkowite zaufanie w przyszłej konferencji londyńskiej w sprawie ograniczenia zbrojeń na morzu.

W kwestji wolności mórz, streszczającej się w postulacie prawa do wolności handlu w czasie wojny, prezydent Hoover proponuje, aby w czasie wojny okręty załadowane żywnością korzystały z immunitetu t. j. aby korzystały z tych samych przywilejów co okręty szpitalne. Mówca wyraził nadzieję, że przyjdzie czas, gdy skazywanie na głód ludności cywilnej przestanie być jednym ze sposobów prowadzenia wojny.

Mowę swoją zakończył prezydent Hoover określeniem wizyty Mac Donalda jako **szczęśliwej w wynikach.**

Kellog odznaczony Legją Honorową.

Waszyngton, 12 listopada.

W dniu wczorajszym w obecności sekretarza stanu Stimsona oraz przedstawicieli innych sygnatarjuszy paktu Kelloga, ambasador Francji Paul Claudel doręczył Kelloggowi oznaki Wielkiego Krzyża Legji Honorowej, oświadczając: „Gdyby polegli w wielkiej wojnie mogli powstać z grobów, to stwierdziliby oni, że ta czerwono -płomienna honorowa odznaka nie mogła znaleźć się na właściwszem miejscu, niż na Pańskiej piersi".

Krwawa uczta weselna.

Sześć osób ciężko rannych.

Katowice, 12 listopada.

W czasie zabawy weselnej w gospodzie Gródka w Łękach w powiecie pszczyńskim, wtargnęło do sali kilku podchmielonych awanturników uzbrojonych w kije i pałki, którzy bez najmniejszego powodu zaczęli rozpędzać uczestników zabawy.

Wywiązała się gwałtowna bójka, której ofiarą padło 6 osób ciężko rannych. Kres masakrze położyła dopiero policja, aresztując sprawców bijatyki.

Wybuch w prochowni.

Deszcz popiołu spadł na miasteczko.

Paryż, 12 listopada.

Wczoraj wieczorem miasteczkiem francuskiem Toul wstrząsnęła silna detonacja. W jednej chwili niebo rozbłysnęło jasnym płomieniem, potem posypał się na domy i ulice deszcz popiołu.

Okazało się, iż wyleciała w powietrze mieszcząca się w pobliżu miasta, prochownia wojskowa. Drugi magazyn prochu zdołano uratować.

Szkód i ofiar w ludziach nie zdołano dotychczas ustalić.

Masażystka kradła dzieci

i sprzedawała je bezdzietnym małżeństwom.

Praga, 12 listopada.

Władze policyjne aresztowały masażystkę Różę Novy pod zarzutem, iż w ciągu ostatnich 11 lat uprowadziła 35 dzieci.

Policja przypuszczała, że ofiary masażystki, przynajmniej w większości, żyją i zostały przez nią sprzedane małżeństwom, nieposiadającym dzieci. Są one prawdopodobnie zapisane pod fałszywemi nazwiskami w księgach ludności.

Zbrodnicza masażystka karana już była jednorocznem więzieniem za usiłowanie uprowadzenia dziecka, oraz odsiadywała areszt za wymuszanie i krzywoprzysięstwo.

76 chłopów rozstrzelano w Sowietach

w ciągu dwuch dni.

Berlin, 12 listopada.

„Vorwärts" donosi, że według stałych styki bolszewickiego dziennika „Sowiecki Sybir" stracono w Rosji w dniu 25-go października r. b. 13 chłopów, 26 października 63 chłopów, a więc w ciągu dwu dni rozstrzelano 76 osób.

Egzekucje odbyły się bez sądu, jedynie na podstawie decyzji GPU.

— W dniu 14 b. m. rozpoczęły się w Warszawie rokowania polsko-francuskie celem zawarcia układu w sprawie wzajemnych stosunków w zakresie ubezpieczenia górniczego. Delegacji polskiej przewodniczy p. Jerzy Drecki.

Polskie zboże dla Niemiec.

Socjaliści niemieccy nawołują do porozumienia z Polską.

Berlin, 12 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Socjalistyczny „Vorwarts" zwraca uwagę, że już sama zapowiedź wydania w Polsce rozporządzenia, wprowadzającego premje wywozowe dla zboża, wywołała niesłychane oburzenie w niemieckich kołach rolniczych, zwłaszcza wśród wielkich agrarjuszy.

Jednakże agrarjusze niemieccy — oświadcza dziennik — nie mają żadnego powodu do oburzania się, ponieważ sami w swoim czasie postarali się o wprowadzenie kwitów wywozowych w Niemczech, chcąc w ten sposób utrzymać wysokie ceny na zboże.

Nie mogę zatem brać za złe agrarjuszom polskim, jeżeli ci robią to samo. Zresztą rolnicy niemieccy nie bronili się zupełnie przeciwko akcji rządu amerykańskiego, zmierzającej do podwyższenia cen zboża na rynkach świata. „Vorwarts" podkreśla konieczność planowego wpływania na kształtowanie się niemieckich cen zboża, wyrażając nadzieję, że po utworzeniu komisarjatu rządowego w towarzystwie handlu zbożem możliwa się stanie współpraca z nowopowstałym syndykatem eksportowym w Polsce, przez co można będzie zapobiec niebezpieczeństwu, grożącemu Niemcom ze strony Polski.

Wielki pożar kina

Berlin, 12 listopada.

Po ostatniem przedstawieniu w jednem z największych kin Kilonii wybuchł w niedzielę wieczór wielki pożar, którego pastwą padł cały budynek.

Proces przeciw Pleczkajtisowi rozpocznie się w b. tygodniu.

Berlin, 12 listopada.

Korespondent kowieński „Berliner Tageblattu" donosi, iż jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia oczekują w kołach kowieńskich rozpoczęcia procesu przeciwko Pleczkajtisowi, znajdującemu się w więzieniu insterburskiem.

Urzędnicy litewskiej policji politycznej wezwani zostali w charakterze świadków. Proces ten wzbudza na Litwie olbrzymie zainteresowanie. Litewskie dzienniki wyślą do Insterburga swoich korespondentów.

Urodziny króla Italji.

Rzym, 12 listopada.

Dzień urodzin królewskich obchodzony był w całej Italji z wielkim entuzjazmem. Wieczorem w pałacu Conservatori na Kapitolu minister spraw zagranicznych Grandi wydał obiad na cześć członków korpusu dyplomatycznego przy Kwirynale. Przy deserze nuncjusz apostolski, jako dziekan korpusu, wzniósł toast za zdrowie pary królewskiej i za pomyślność narodu włoskiego. Odpowiedział na to min. Grandi, wznosząc kielich za zdrowie monarchów i naczelników państw reprezentowanych przy dworze italskim oraz za pomyślny rozwój ich narodów.

Podczas toastów orkiestra odegrała pierwsze takty hymnu królewskiego i „giovinezzy".

Po obiedzie odbył się raut, w którym wzięli udział członkowie korpusu dyplomatycznego, członkowie rządu, senatorzy, deputowani, wyżsi funkcjonarjusze państwowi oraz przedstawiciele władz stronnictwa faszystowskiego.

50 tysięcy greków ucieka z Rosji.

Moskwa, 12 listopada.

W ślad za masową emigracją niemieckich chłopów poszła trzecia część ludności greckiej, zamieszkałej w Sowietach.

Przeszło 50 tysięcy Greków, mieszkających od dawna na Kaukazie i Krymie, przeważnie plantatorzy tytoniu i drobni kupcy, zwróciło się do konsulatu greckiego w Moskwie z żądaniem wiz na wyjazd do Grecji.

Grecy w przeciwieństwie do chłopów niemieckich, będących obywatelami sowieckimi, zachowali swą państwową przynależność grecką i przez to mają ułatwiony powrót do ojczystego kraju.

Krwawa bójka pomiędzy polakami w Paryżu.

Paryż, 12 listopada.

Agencja Havasa donosi, iż obywatel polski Zommerfeld zranił w czasie kłótni strzałami z rewolweru swych współziomków Domańskiego i Zuszeckiego oraz zadał szereg ran uderzeniami tasaka dwom innym kolegom Milce i Własowskiemu. Zommerfelda aresztowano.

„Heimwehra" wygwizdana.

Gratz, 12 listopada.

Przechodzący przez ulice oddział Heimwehry został wygwizdany w pewnym momencie przez grupę młodzieży, co spowodowało starcie. Zawezwana policja dokonała aresztowań.

Komendant policji zastrzelony w Trieście.

Triest, 12 listopada.

W poniedziałek w południe prezydent policji w Trieście, Ssillazy, został przez jednego z podległych mu komisarzy i z niewiadomych dotychczas przyczyn zastrzelony. Zbrodnia dodbyła się przed wejściem do dyrekcji policji, w chwili gdy prezydent zamierzał opuszczać gmach. Sprawcę aresztowano.

REFERENDUM LUDOWE W POLSCE

w sprawie zmiany konstytucji.

Odroczenie sesji sejmu na 30 dni stanowi paljatyw, zmierzający do uspokojenia umysłów zarówno w sejmie, jak i w społeczeństwie. Nie stanowi natomiast rozwiązania sytuacji, którą tylko odkłada się „na później". Upłyną jeszcze trzy tygodnie i sejm zbierze się znów. Jeśli i tym razem nastąpi **ostre starcie pomiędzy rządem a posłami, czy rządem a prezydjum sejmu, nie będzie już można po raz drugi zastosować tego samego paljatywu.** Konstytucja przewiduje bowiem, że odroczenie sejmu pismem Prezydenta może podczas każdej sesji **odbyć się raz jeden a po raz drugi nastąpić może tylko za zgodą sejmu** (art. 25). Nie można również konstytucyjnie sesji budżetowej **zamknąć przed uchwaleniem budżetu,** którego, jak wiadomo, jeszcze nie ruszono...

Ponieważ dotychczas jeszcze nie było odstępstwa od praworządności konstytucyjnej **ani o włos, przeto** w rozumowaniach politycznych musimy przedewszystkiem **trzymać się tej prawnej drogi.**

A więc sejm zbierze się **w pierwszych dniach grudnia.** Wprawdzie ostygną rozpalone przed miesiącem namiętności, ale **nie zmieni się opozycyjny nastrój.** Sejm z pewnością wyrazi rządowi jako **całości i poszczególnym ministrom votum nieufności** i rząd ustąpi (art. 58). **Nie ustąpi natomiast reżym,** jak wielokrotnie zostało stwierdzone z najmiarodajniejszej strony, czyli innemi słowy, przypuszczać należy z maksymalnem prawdopodobieństwem, **że p. Prezydent mianuje (art. 45) prezesa rady ministrów z pośród osób, cieszących się zaufaniem Marszałka Piłsudskiego.**

W ten sposób nic się właściwie nie zmieni a votum nieufności będzie uderzeniem w próżnię. **Jest absolutnie wszystko jedno,** czy rządzi Świtalski, czy Matuszewski, czy jeszcze ktoś inny, bowiem od trzech lat rządy w Polsce mają to do siebie, że **nazwiska są całkiem obojętne, a chodzi o istotę rzeczy, o duch rządów.**

Obalenie rządu parlamentarnego powoduje daleko idące zmiany w polityce wewnętrznej, gdyż przegrupują się siły polityczne, wypływają na zwierzch nie tylko nowi ludzie, ale i **nowe programy i idee.** Obalenie rządu ponadparlamentarnego, takiego właśnie jakim jest każdy rząd Piłsudskiego jest tylko **posunięciem formalnem,** bo w gruncie rzeczy nic się nie zmieni, jak o tem zresztą najlepiej i z własnego doświadczenia wie sama opozycja.

Co będzie dalej czynił nowy rząd?

Może zwykłą drogą sesji budżetowej zgłosić budżet do sejmu, bronić go, przy pewnych pozycjach stać twardo, przy innych targować się i opuszczać, jednem słowem **czynić to samo, co czynią wszystkie rządy w całym świecie.** Tak zresztą dotychczas było w Polsce, że ostatecznie sejm budżet uchwalał z niewielką szkodą dla rządowych zamierzeń.

Gdyby jednak o to chodziło. rząd dr. Świtalskiego nie potrzebowałby ustępować, gdyż nie byłby narażał się na zbytnią opozycję. Furja prawicy i lewicy nie byłaby tak silna, gdyby za kulisami tego, co się działo w gmachu sejmu, nie stał **wielki podstawowy problemat zmiany konstytucji.**

Nie od dziś, ale conajmniej od półtora roku jesteśmy świadkami głuchej, jednak nie mniej wyraźnie odczuwalnej walki o konstytucję. Być może, że społeczeństwo mniej istotę tej walki odczuwa a raczej widzi jej zewnętrzny skutek, ale nie zmienia to bynajmniej postaci rzeczy. Zmiana konstytucji nazewnątrz jest problemem prawnym, ale w istocie rzeczy nie chodzi o formy prawne, ale o

historyczne przegrupowanie sił w Polsce tak, ażeby umożliwić nam normalny i harmonijny rozwój gospodarczy i polityczny, ażeby wzmocnić fundamenty budowli państwowej, nadać jej pewną statyczność aż do czasu, kiedy należycie okrzepnie i będzie można przystąpić do dalszej jej przebudowy w duchu najszerszej nowocześnie pojętej demokracji.

Sejm takiej konstytucji nie uchwali.

Nie uchwali nawet konstytucji **podobnej w ogólnych zarysach.** Kiedy Blok Bezpartyjny przed kilku miesiącami ogłosił swój projekt konstytucji i **proponował rzeczową dyskusję nad nim,** czyli innemi słowy chciał **wstąpić z innemi stronnictwami w pertraktacje co do realizacji projektu — odpowiedź była odmowna.** Na punkcie konstytucji większość w sejmie nie tylko usposobiona jest negatywnie do istoty rzeczy, **ale nawet zacietrzewiona co do formy.** Nie może być o tem mowy, aby **najskromniejsza reforma mogła liczyć na większość kwalifikowaną, przewidzianą w naszych ustawach zasadniczych.**

Nie ustąpi także i rząd, jak tego mamy liczne dowody.

**

Staniemy wobec sytuacji bez wyjścia, gdyż **na stałe nie można sobie wyobrazić tej ostrej walki między dwoma organami władzy Rzeczypospolitej.** Społeczeństwo zgadza się na każde wyjście, byle miało gwarancję, że sprawa będzie załatwiona i **że nastąpi spokój.** Społeczeństwo w tej chwili myśli przedewszystkiem o sprawach gospodarczych a nie politycznych. Jednym z warunków poprawy gospodarczej jest zachowanie **spokoju wewnątrz państwa** i dlatego też jesteśmy zdania, że zmiana konstytucji **powinna się odbyć co najrychlej.**

Jaką drogą?

Nieraz słyszymy odpowiedź, że może się to stać **tylko przez dekret.** Pomijając już skrajne żądania, kiedy **monarchiści domagają się zalegalizowania proponowanych przez nich form władzy,** kiedy konserwatyści żądają **niezwłocznego zlikwidowania sejmu i nadania konstytucji drogą oktrojowania,** szukamy wyjścia z sytuacji.

Jeśli sejm nowej konstytucji nie uchwali a rząd imać się nie będzie form przeciwkonstytucyjnych (np. oktrojowania), to czy jest możliwe znalezienie jakiegoś wyjścia bezpośredniego?

Pozornie zdawałoby się, że nie. Spróbujmy jednak **dokładnie zbadać konstytucję** i szukać w niej może jakiejś **furtki,** która mogłaby rozwiązać tak niezwykłe zagadnienie.

**

Art. 2 Konstytucji powiada:

„Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do narodu".

Konstytucję polską zaliczyć tedy można do tej grupy ustaw zasadniczych, które uważają **NARÓD** za źródło wszelkiego prawa i władzy. Inne konstytucje wychodzą z założenia, że źródłem prawa jest monarcha („My z Bożej łaski"...) lub monarcha i przedstawicielstwo narodowe łącznie (Włochy, Hiszpanja i większość konstytucyjnych państw monarchicznych). Inne jeszcze konstytucje mówią, że źródłem prawa jest „naród w parlamencie" co pochodzi z Anglji, której tradycyjne prawo państwowe stoi na stanowisku fikcji, iż w izbie gmin znajduje się cały naród.

Konstytucja polska uznając, że „władza zwierzchnia należy do narodu" nie wyciąga stąd jednak dalszych wniosków, jak inne ustawy tego samego typu; nowa konstytucja niemiecka, konstytucja szwajcarska i inne jeszcze przewidują wypadki, kiedy **naród istotnie bezpośrednio przejawia swą suwerenność w postaci albo wyboru prezydenta albo też referendum ludowego** (inicjatywa i prawodawstwo ludowe). U nas prezydent wybierany jest przez połączenie sejmu z senatem a **referendum** ludowe wbrew zgłoszonemu projektowi ze strony radykalnych stronnictw chłopskich **nie istnieje.**

Kiedy jednak rozejrzymy się w naszej ustawie konstytucyjnej nieco baczniej, dojdziemy do wniosków bardzo charakterystycznych i aktualnych:

„Mała Konstytucja" z dnia 20 lutego 1919 r. w art. 1 stanowi: **„Władzą suwerenną... w Państwie Polskiem jest sejm ustawodawczy",** natomiast powołany już art. 2 Konstytucji 1921 roku stwierdza już wyraźnie, iż **władzę zwierzchnią, czyli suwerenną ma naród.** Nasza dzisiejsza konstytucja odeszła więc od wzoru angielskiego („naród w parlamencie") i stanęła wyraźnie na gruncie **bezpośredniości posiadania władzy zwierzchniej przez naród.** Jako pomieszanie pojęć i pokutujący zabytek „Małej Konstytucji" możemy uważać wstęp do konstytucji marcowej, który zaczyna się od słów:

„My, Naród Polski... ustawę konstytucyjną na sejmie... uchwalamy i stanowimy".

Wiemy jednak, że **nie naród tę konstytucję stanowił, ale sejm ustawodawczy, który był organem narodu, ale nie narodem samym.** W dalszym ciągu konstytucji znajdujemy postanowienia, że **naród posiada swe organy.** Są niemi w zakresie ustawodawczym **— sejm i senat,** w zakresie wykonawczym **— prezydent Rzeczypospolitej i ministrowie,** w zakresie wymiaru sprawiedliwości **— sądy.** Spotykamy w konstytucji pojęcie narodu, jako podstawy państwa, jeszcze kilkakrotnie. Tak więc: posłowie są przedstawicielami całego narodu (art. 20). Prezydent Rzeczypospolitej przysięga narodowi polskiemu na konstytucję (art. 54).

**

Nie znajdujemy w konstytucji przepisu, któryby stanowił wyraźnie, że naród może przejawiać swą wolę bezpośrednio, a więc nie za pośrednictwem swych organów.

Natomiast bardzo ciekawy i ważny dla nas art. 107 powiada:

„Obywatele mają prawo wnosić pojedyńczo lub zbiorowo petycje do wszystkich ciał reprezentacyjnych i władz publicznych państwowych i samorządowych".

W artykule tym powiedziano wprawdzie **„obywatele",** ale nie ulega kwestji, że gdyby pod jakąś petycją zebrano znaczną ilość podpisów, może nawet **miljony podpisów,** wówczas nie można by traktować tej **petycji tylko jako petycji, ale należałoby uważać ją za objaw woli znacznego odłamu suwerennego narodu.** Gdyby więc taka petycja zaopatrzona w miljon czy dwa miljony podpisów została skierowana do **p. Prezydenta Rzeczypospolitej w jakiejkolwiek sprawie, a więc naprzykład sprawie zmiany konstytucji, p. Prezydent liczyłby się z takim objawem, jak z wyraźną, bezpośrednią wolą zbiorową.**

Bardzo ciekawe uzupełnienie art. 107 konstytucji znajdujemy w art. 93. Czytamy tam:

„Wszyscy obywatele są obowiązani... sumiennie pełnić obowiązki publiczne, do jakich ich naród lub właściwa władza".

Naród lub władza...

Z wykładni tego artykułu wynika, **że powołać do pełnienia obowiązków publicznych może albo naród, albo właściwa władza, która jest przecież niczem innem jak tylko organem narodu.** Redakcja tego artykułu dopuszcza tedy możliwość, że uczynić coś (naprzykład powołać obywateli do pełnienia obowiązków) może **sam naród bezpośrednio, bez pośrednictwa żadnej władzy.**

Gdyby bowiem było inaczej, powołany ustęp art. 93 Konstytucji marcowej powinienby brzmieć: „do jakich powoła ich naród przez właściwą władzę", albo też zwyczajnie: „do jakich powoła ich właściwa władza".

Jest to wykładnia logiczna, ale wynikająca z gramatycznego brzmienia konstytucji i jako taka mająca prawo bytu. Wprawdzie w konstytucji nie jest wskazane, jaką drogą naród może to uczynić, ale **bodajże w tym przepisie widzimy wyjście z bardzo skomplikowanej sytuacji prawno-politycznej.**

**

Ujmując już teraz rzecz krótko i zgodnie z taką wykładnią konstytucji pozwalamy sobie stwierdzić, że:

1) **z inicjatywy każdej grupy obywatelskiej może się na podstawie art. 107 konstytucji odbyć dobrowolne referendum ludowe w formie petycji, skierowanej do Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianę konstytucji,**

2) zgodnie z wykładnią art. 93 konstytucji, takie referendum uważać **można za objaw bezpośredniej woli narodu, która tym razem ujawni się samoistnie a nie przez organ władzy narodu, jakim jest sejm,**

3) wydaje nam się, że gdyby p. Prezydent na podstawie powyższych danych **ogłosił nową konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej, to należałoby ją jeszcze zatwierdzić przez referendum ludowe przez tę konstytucję przewidziane.** W konstytucji takiej musiałby istnieć przepis, że **obowiązuje ona i wchodzi w życie z chwilą przyjęcia jej przez naród w drodze powszechnego głosowania.**

Uważamy, że takiemu ustanowieniu nowej konstytucji nie można niczego zarzucić z punktu widzenia demokracji nawet najformalniejszej. Wedle pojęć prawnych, dziś obowiązujących, władza zwierzchnia należy do narodu i **żaden głośniejszy protest nie powinien się odezwać, jeśli naród sam bezpośrednio** przeznaczy swe organy.

Czesław Ołtaszewski.

Święto Niepodległości w Łodzi.

Defiladę na ul. Piotrkowskiej przyjmują wojewoda Jaszczołt i gen. Małachowski.

Orkiestra wojskowa podczas defilady na ulicy Piotrkowskiej.

DEMOKRACJA JEST FIKCJĄ

oświadcza autor „Wielkiego Kramu", znakomity satyryk i myśliciel, G. B. Shaw

Co to jest: wola ludu, gniew ludu i rewolucja.

„Wielki kram", sztuka Bernarda Shawa wywołała w całym świecie ogromne zainteresowanie. Na jej temat wypowiadają się na łamach pism politycy, krytycy teatralni i literaci, *roztrząsając każdy* szczegół, każde powiedzenie autora. Shaw niebardzo jest chyba zadowolony z tych krytyk, skoro powziął zamiar napisania komentarza do swej sztuki, który ukazał się niedawno w jednem z pism zagranicznych.

Komentarz ten poświęcony jest wyłącznie *sprawom demokracji współczesnej*.

Na wstępie Shaw przyrównuje demokrację do morza. Autor „Wielkiego kramu" stwierdza, że podobnie jak są ludzie, którzy lubią morze i tacy, którzy go nienawidzą, tak samo demokracja cieszy się w pewnych sferach uznaniem, inne sfery zaś odnoszą się do niej z uprzedzeniem. Są jednakże pewne kwestje z morzem złączone, które wszyscy uznają jednomyślnie: Jeżeli naprzykład powiem — oświadcza Shaw — że *morze jest czasami burzliwe, niebezpieczne i zdradzieckie, nikt mi chyba nie zarzuci, że jestem wrogiem morza*, że chcę zniszczyć nasz handel morski, lub coś podobnego.

To samo jest z demokracją, ciągnie dalej Shaw. Demokracja również może być czasami burzliwa, niebezpieczna i zdradziecka. Najmniej zaufania do niej mają żeglarze, a żeglarzami tymi w dziedzinie demokracji są *mężowie stanu i politycy*.

Następnie Shaw przyrównuje demokrację *do balonu, wypełnionego gazem*.

Balon taki, jak wiadomo wznosi się do góry. Wzlotowi temu przyglądają się mieszkańcy danego kraju, a w międzyczasie *podejrzane indywidua okradają ich kieszenie*.

Jest na to sposób — odpowiada Shaw — a mianowicie *można zająć miejsce w balonie*, ale jak wiadomo z drugiej strony balon musi mieć przepisowy ciężar i *jeśli ktoś chce zająć w nim miejsce, musi przedtem wyrzucić kogoś innego*. Balon taki, w pojęciu autora „Wielkiego kramu" również symbolizuje demokrację.

W dalszym ciągu swych komentarzy Shaw przechodzi do kwestji *nadużywania w życiu politycznem wzniosłego pojęcia demokracji*. Pod płaszczykiem najpiękniejszych idei popełnia się *największe świństwa*. Najokrutniejsze wojny prowadzono w obronie powszechnej demokracji. Abraham Lincoln oświadczył kiedyś, że amerykańska wojna domowa wybuchła tylko w tym celu, aby utrwalić panowanie demokracji. To znaczy rządów ludu, dla ludu i przez lud.

Określenie to wymaga szerszego omówienia. Jeśli chodzi o rząd nie można mieć nic przeciwko temu. Rządy muszą istnieć. Jest to konieczność taka sama, jak oddychanie, odżywianie się i picie wody. Mgławica rozpoczyna się dopiero od słów *„dla ludu"*.

Inge nazywa demokrację ustrojem społecznym, w którym wszyscy obywatele są jednakowo traktowani. Wydaje mi się to rzeczą niemożliwą w naszych warunkach. *Dopóki dochody różnych ludzi będą rozmaite, równość traktowania wszystkich obywateli jest mrzonką.*

Ten, kto zarabia dwa tysiące dolarów będzie zawsze lepiej traktowany, niż jego sąsiad, mający tylko 200 dolarów dochodu.

Mgławica rozszerza się i ogarnia większe dziedziny, gdy przejdziemy do słów *„przez lud"*. O tem, żeby lud rządził tak, jak to sobie powszechnie wyobrażają, również nie może być mowy. Jest to poprostu *niemożliwość fizyczna*. — Trudno sobie przecież wyobrazić, aby każdy obywatel mógł rządzić, tak samo, jak nie można sobie wyobrazić, aby każdy z nas mógł być maszynistą. Czy może istnieć armja złożona z samych marszałków? Rządy ludowe są więc tylko *czczym frazesem, którym chętnie posługują się demagodzy polityczni i agitatorzy w czasie wyborów*.

Skoro sami jednak nie możemy rządzić — pyta Shaw — to cóż nam pozostaje czynić, aby zabezpieczyć się przed niewłaściwemi krokami rządzących, którzy przecież mogą być nicponiami i łotrami.

Pierwsza odpowiedź, jaka nasuwa się na to pytanie jest następująca: Naród jest zawsze w większości, łatwo mu więc obalić rządzącego i skończyć z nim raz na zawsze. Rozumowanie takie jest jednak niebezpieczne. Tam, gdzie istnieje kultura i cywilizacja podobne załatwienie sprawy *nie może mieć miejsca*. Obalenie rządzących wymaga o wiele większego sprytu i o wiele większej inteligencji.

Wiemy, co to znaczy *gniew ludu*. Byłem raz świadkiem takiej rewolucji. Ulicami pędziły tłumy ludzi, padały groźne okrzyki, wymachiwano pałkami, wszystkiem, co tylko człowiek miał w ręku. Wszystko to robiło potężne wrażenie. Nie ulegało wątpliwości, że to była rewo*lucja*. Ale później przekonałem się, że przyczyną tej rewolucji była krowa, *uciekająca przez ulice miasta*.

Ten „obraz rewolucji" rozszerzył znacznie mój światopogląd. Zrozumiałem wtedy, że większość akcyj, prowadzonych w czasie wyborów do parlamentu, odbywa się właśnie na wzór owej „rewolucyjnej pogoni" za krową.

Jak zaznaczyłem — pisze dalej Shaw — *rządy przez lud są mrzonką*. Natomiast zdarzyć się może, że lud bierze udział w rządzie. Ale wtedy również niebezpieczeństwo jest groźne, albowiem o*bywatel, biorący udział w rządzie, rozzuchwala się, poczyna sarkać na obowiązki względem państwa, nie chce mu się płacić podatków i t. d.*

Jak łatwo było niegdyś panować i rządzić! Dziś jest to najtrudniejsza czynność na świecie. Do sprawy rządzenia krajem przyplątało się obecnie wiele innych kwestyj i dziedzin, które dawniej dla rządzącego nie istniały.

Mam wrażenie, że najdoskonalszym wynalazkiem byłby *aparat, określający zdolność osoby rządzącej*. Podobno istnieją już sposoby poznawania wartości duchowej człowieka. Sposoby te należy doskonalić, aby przy próbowaniu przyszłych dyktatorów nie doszło broń Boże do jakichkolwiek pomyłek.

Wszystkie nasze błędy obecne wynikają z tego, że ojcowie nasi nie znali współczesnych metod obywatelskiego wychowania. Miejmy więc nadzieję, że dzieci nasze będą już inne.

Wizja pojedynku

skutkiem zbyt lokalnego libretta operetki

Z Warszawy donoszą:

Po wystawieniu „Złocistych marzeń" w teatrze Lucyny Messal, publiczną stało się tajemnicą, że tłumacz operetki p. Kazimierz Brzeski potraktował libretto w sposób nieco za lekkomyślny.

Zlokalizowanie fabuły nikomu nie zawadza, ale w tym wypadku pozwolono sobie na więcej. Tłumacz zademonstrował na scenie życie prywatne małżonki pewnego przemysłowca z Warszawy, a Lucy Messal odtworzyła rolę z pikantnym realizmem.

To co było nieuniknione stało się wczoraj między 2 a 3 aktem „Złocistych marzeń".

Jeden z widzów zerwał się z krzesła i wzburzonym głosem rzekł do swej towarzyszki:

— Nie, to przechodzi granice przyzwoitości.

Na prośbę młodej damy, by nie urządzał skandalu, odparł szorstko: — Proszę cię, Gaby, bądź cicho i nie ruszaj się z krzesła.

Następnie przeszedł do kancelarji teatru i zapytał o p. Kazimierza Brzeskiego.

Djalog trwał krótko. Po wymianie biletów, przemysłowiec wrócił na widownię, zabrał panią Gaby i odjechał zamkniętą limuzyną.

Miejmy nadzieję, że obaj panowie wyjdą z zatargu bez szwanku.

Z muzyki.

—o—

Otwarcie sezonu orkiestrowego.

Nareszcie, po długim, przymusowym okresie przerwy zabrzmiały znów z estrady koncertowej pierwsze akordy powołanej do nowego życia łódzkiej orkiestry filharmonicznej. Niezmordowana i nielicząca się z napotykanemi trudnościami praca jednostek, stojących na czele i straży tej zasłużonej placówki muzycznej, wydała upragniony owoc.

Ł.O.F., ten Kopciuszek wszelkich kulturalnych poczynań władz miejskich, znalazł sobie wreszcie źródło, skąd czerpać będzie środki dla swej skromnej, ale przynajmniej nieprzerwanej działalności. Subsydjum państwowe, choć dostosowane jedynie do minimalnych potrzeb orkiestry, ma jednak doniosłe znaczenie moralne. Otworzyło ono oczy miejskich władz kulturalno-oświatowych na krzywdę, jaka się dotąd działa tej nieszczęsnej, zapomnianej placówce artystycznej. Zaczęto się zastanawiać nad znaczeniem Ł.O.F. dla rozwoju kulturalnego najszerszych mas zgórą półmiljonowej Łodzi. Zrozumiano nareszcie, że czas już udostępnić niezmierzone skarby najwyższej ze sztuk, muzyki, tym, którzy może nigdy jeszcze nie wchłaniali w siebie wrażeń, jakie ze świata tonów twórczość nieśmiertelnych mistrzów promieniowała.

Dzięki inicjatywie kilku szczerych działaczy kulturalno-oświatowych, powołano do życia komisję muzyczną, a nawet mówi się o tem co już kilkakrotnie z tego miejsca propagowaliśmy — o umiastowieniu łódzkiej orkiestry filharmonicznej. Tylko takie postawienie kwestji stworzyć może podstawy normalnej pracy naszej orkiestrze. Nowopowstała komisja muzyczna, w skład której wchodzą ludzie jaknajbardziej w pracy dla dobra naszej kultury muzycznej zasłużeni, winna energicznie przystąpić do spełnienia tego najpilniejszego swego zadania. Zjedna sobie tem uznanie i wdzięczność całego społeczeństwa.

***

Wykonanie programu niedzielnego koncertu symfonicznego zaświadczyło dobitnie, że zespół Ł.O.F. jest organizmem żywotnym i wartościowym. Zupełnie poprawne brzmienie, dobra rytmika i staranność frazowania cechowały oddanie „Symfonji z nowego świata" Dvoraka. Sprawna pałeczka kapelmistrzowska dyr. Bronisława Szulca święciła zasłużony triumf.

Jako solistka wystąpiła młoda skrzypaczka, p. Umińska-Jaworska z koncertem Karłowicza. P. Jaworska jest bezsprzecznie materjałem na pierwszorzędną skrzypaczkę. Posiada miły, choć niezbyt jeszcze pogłębiony ton, bardzo staranną i doskonale uporządkowaną technikę, a przytem gra jej nie jest pozbawiona pewnego zacięcia wirtuozowskiego, znamionującego wrodzony talent artystyczny. Mimo dużej swobody interpretacyjnej, przeszkodziła artystce nieco trema do należytego odtworzenia żywiołowego charakteru pierwszej części koncertu.

L. P.



LISTOPAD **13** ŚRODA

Dziś: Stanisława Kostki
Jutro: Józefa i Jukunda

Wschód słońca	6.51
Zachód słońca	15.52
Wschód księżyca	6.53
Zachód księżyca	1.55
Długość dnia	8.54
Ubyło dnia	7.48

Sprawy wojskowe.

Spis rocznika 1909.

Dziś, w środę dnia 13 b.m. winni zgłosić się do spisów w biurze wojskowo-policyjnem (Piotrkowska 212) mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali na terenie 10-go komisarjatu policji, o nazwiskach na litery A, B, C, D. E. F. G. H. I. J. K. L. Ł. M.

Jutro, w czwartek dnia 14 b.m. winni zgłosić się mężczyźni tegoż rocznika zamieszkali na terenie 10-go komisarjatu policji, o nazwiskach na litery N. O. P. R. S. Sz. T. U. W. Z. Ż.

Do spisów należy przynieść wszystkie posiadane dokumenty osobiste. b.

Zebrania kontrolne.

Dziś, w środę dnia 13 b.m. winni zgłosić się na zebrania kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia do lokalu PKU. I (Nowo-Targowa 18) mężczyźni rocznika 1902, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji o nazwiskach na litery Ko-Kz.

Do lokalu, PKU II (Nowo-Cegielniana 51) winni zgłosić się mężczyźni rocznika 1904, zamieszkali na terenie 6-go komisarjatu, o nazwiskach na litery A, B. C. D. E. F. G. H. I. J. K. L. Ł. M. N, O, P, R, S, Sz, T, U, W, Z, Ż.

Jutro, w czwartek dnia 14 b.m. winni zgłosić się do zebrań kontrolnych mężczyźni rocznika 1902 do PKU. I. (Nowo-Targowa 18) zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji o nazwiskach na litery, Ł. M. N.

Do lokalu, PKU. II. (Nowo-Cegielniana 51) winni zgłosić się mężczyźni rocznika 1904, zamieszkali na terenie 7-go komisarjatu policji, o nazwiskach na litery A. B. C. D. E.

Do zebrań kontrolnych należy przynieść książeczkę wojskową oraz kartę mobilizacyjną. b.

Dodatkowy raport kontrolny.

Dowódca okręgu korpusu zarządził dodatkowy raport kontrolny oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia zamieszkałych na terenie Łodzi, powiatu łódzkiego i powiatu brzezińskiego.

Do raportu tego winni stawić się ci oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia, którzy nie stawili się w dniu 4 bm.

Raport dodatkowy odbędzie się w dniu 18 bm. w lokalu PKU. 2 przy ul. Nowo-Cegielnianej 51.

Raport obowiązuje oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia oraz b. urzędników wojskowych roczników 1880, 1884 i 1890, oraz tych z roczników 1900, 1899 i 1894 którzy w latach ubiegłych nie odbyli ćwiczeń i nie stawali do raportów kontrolnych, jak również z roczników 1879 i 1877 o ile w latach ubiegłych nie stawali do raportów kontrolnych. b.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: Sukc. F Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego i Cymera (Wólczańska 37), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 81). (b)

KTO STRZELAŁ do kapitana Janowskiego.

Po kilkugodzinnej walce, otoczony przez policję padł z rewolwerem w ręku bandyta Zajączkowski.

Wczorajszy „Express" doniósł już o tem, że po dłuższym pościgu niebezpieczny bandyta Zając vel Józef Zajączkowski został ubiegłej nocy zabity przez policję, która następowała mu na pięty od pierwszej chwili t. j. od chwili gdy z ręki jego padł w Łęczycy ś. p. posterunkowy Antczak.

Obecnie dowiadujemy się bliższych w tej sprawie szczegółów, które łącznie z chronologicznym przebiegiem wypadków przedstawiają się w sposób następujący:

W nocy z niedzieli na poniedziałek do kpt. Janowskiego na rynku w Łęczycy nieznany sprawca oddał

5 strzałów rewolwerowych.

Kpt. Janowski broczący krwią zwalił się na bruk, podczas gdy zaalarmowani strzałami policjanci rzucili się w pogoń za uciekającym zbrodniarzem. Bandyta, uciekając ostrzeliwał się i

zabił posterunkowego Antczaka,

który usiłował go zaaresztować.

Zmobilizowana policja zarządziła natychmiast energiczną obławę, na czele której stanął naczelnik urzędu śledczego podinspektor Nosek. Policja tropiła uciekającego bandytę, kierując się jego śladami, które krzyżowały się początkowo w okolicach Łęczycy, gdzie ukrywał się on w mieszkaniu jednego ze swych spólników.

Bandyta, widząc, że policja jest przez cały czas na jego tropie, począł się wymykać bocznemi drogami w kierunku Pabjanic, gdzie

ukrył się w chacie jednego z tamtejszych wieśniaków.

Policja otoczyła dom i rozpoczęła regularne oblężenie. W ostatniej jednak chwili

zbrodniarzowi udało się uciec.

Policja nie straciła jednak jego śladów i rozpoczęła ponowny pościg, prowadząc jednocześnie dochodzenie w kilku kierunkach. Stwierdzono przedewszystkiem, że bandytą jest

Józef Zajączkowski,

urlopowany niedawno z więzienia w Grudziądzu, gdzie odsiadywał karę za napady i kradzieże. Zajączkowski, chcąc ułatwić sobie „robotę", posługiwał się paszportem swego szwagra na nazwisko Lesiaka. Pod tym nazwiskiem zorganizował on bandę, na czele której dokonał napadu w Pabjanicach na jednego z inwalidów, którego ciężko postrzelił i któremu

zrabował rewolwer oraz 3 tysiące złotych.

Wespół ze swemi spólnikami Pawlakiem, Jóźwiakiem i Rederem postanowił po tym napadzie udać się w okolice Łęczycy, gdzie zdaniem jego, było wielkie pole do „pracy".

Krytycznej nocy z niedzieli na poniedziałek, Zajączkowski zaopatrzony w 2 rewolwery, nowy garnitur i zrabowaną w Pabjanicach gotówkę postanowił dokonać w Łęczycy jakiegoś napadu. Natknął się wówczas na kapitana Janowskiego, który w tym czasie przybył na rynek, mając zamiar udać się w powrotną drogę do Łodzi.

Jeden z opryszków zaczepił go, pragnąc najprawdopodobniej

dokonać rabunku.

Był nim wspólnik Zajączkowskiego Pawlak. Kapitan Janowski, widząc, że zanosi się na poważniejszą awanturę

dobył w obronie własnej rewolweru i zranił Pawlaka,

a następnie odprowadził go na posterunek. Z posterunku kapitan Janowski powrócił na rynek, Zajączkowski zaś, który postanowił w obronie swego kompana zemścić się, oddał w kierunku kapitana

pięć strzałów i ratował się ucieczką.

Policja, ścigając Zajączkowskiego, postanowiła jednocześnie wyłapać jego wspólników. Ujęto najpierw Pawlaka, a następnie Jóźwiaka i Redera. Opierając się na zeznaniach ujętych bandytów policja opracowała szczegółowy plan dalszego pościgu za Zajączkowskim.

Wczoraj w nocy władze policyjne, posiadając dane, że Zajączkowski przedostał się w okolice Piotrkowa, zorganizowały obławę, którą kierował podinspektor Nosek.

W obławie wzięły udział, poza policją łódzką, oddziały policyjne z Piotrkowa pod dowództwem aspiranta Szaperta.

Policja otoczyła wieś Siski, gm. Grabice. Zajączkowski, widząc, że ma odwrót odcięty rozpoczął

gwałtowną strzelaninę,

która trwała kilka godzin. W pewnej chwili jeden z posterunkowych Teofil Lasocki wpadł do obleganego domu, brawurę swoją jednak opłacił życiem. Bandyta bowiem z odległości kilku zaledwie kroków, celnym strzałem

położył bohaterskiego policjanta trupem.

Zajączkowski został w pewnej chwili ciężko ranny, mimo to jednak nie wypuścił rewolweru z ręki i bronił się przy akompanjamencie dzikich wrzasków. Ujęto go jednak i przewieziono do Łodzi, gdzie po kilku godzinach, nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

Ponieważ miał on na swem sumieniu cały szereg innych jeszcze przestępstw, policja w dalszym ciągu prowadzi skrupulatne dochodzenie.

Nie kijem, ale pałką!

—:o:—

„Karawany" magistrackie zabierać będą do składu mienie tylko większych licytowanych podatników.

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość, iż magistrat m. Łodzi zmienił całkowicie procedurę licytacyjną w ten sposób, iż bezpośrednio po opisaniu zasekwestrowanych przedmiotów mają być one przewożone do składu miejskiego. Wiadomość ta wywołała

szczególne wzburzenie wśród drobnych płatników,

którzy z jakichkolwiek tytułów winni byli miastu po kilkaset złotych, a dla których nowy system licytacyjny okazałby się najbardziej krzywdzącym.

Jak nam komunikują, zarządzenie magistratu

nie dotyczy ogółu płatników,

lecz tylko tych, którzy zalegają

z bardzo wielkiemi sumami podatkowemi.

Mianowicie z pod nowej procedury licytacyjnej wyłączeni będą ci podatnicy, których

należność nie przewyższa 100 zł. rocznego wymiaru podatku.

O ile więc ktoś jest winien 250 złotych tytułem jakiegoś podatku za trzy lata, względem niego niema zastosowania nowa procedura, która przewiduje zabranie zasekwestrowanych przedmiotów

do składu miejskiego.

Jedynie względem tych, którzy zalegają z dużemi kwotami, zastosowana będzie nowa procedura licytacyjna.

Jak wiadomo, polegać będzie ona na tem, iż licytacja odbywać się będzie nie w mieszkaniu podatnika, lecz w składzie miejskim oraz, że stanąć do niej będzie mógł również właściciel sprzedawanych przedmiotów. (i)

Jeszcze jeden projekt walki z głodem mieszkaniowym.

Od czasu do czasu ukazują się coraz to nowe projekty rozwiązania głodu mieszkaniowego w Polsce. Sprawa ta ciągle jeszcze jest na ostrzu noża, albowiem stosunki mieszkaniowe nie tylko że się nie poprawiają, ale przeciwnie zabagniają się coraz bardziej.

Przed kilku dniami w Warszawie odbył się zjazd delegatów stowarzyszeń właścicieli nieruchomości, na którym reprezentowane były również dwa stowarzyszenia łódzkie. Zjazd ten był poświęcony specjalnie sprawie kryzysu mieszkaniowego i tu też przedyskutowano jeszcze jeden projekt walki z głodem mieszkaniowym.

W myśl tego projektu do akcji budowlanej byłby zaangażowany kapitał prywatny w wysokości 75 miljonów złotych rocznie. Ponieważ na racjonalne budownictwo niezbędna jest suma około pół miljarda rocznie, stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Polsce chcą uzyskać resztującą sumę przez podniesienie wysokości czynszu komornianego o 100 procent.

Ta podwyżka uważana byłaby jednak za pożyczkę, przyczem część tej pożyczki miałaby pójść na hipotekę, a część byłaby bezzwrotna.

Część zwrotnej pożyczki, która poszłaby na hipotekę, oprocentowana byłaby wraz z amortyzacją na 3 i pół procent rocznie.

Projekt kładzie główny nacisk na obniżenie kosztów budowy i dlatego przewiduje, że budownictwo musi być masowe.

Przy przyjęciu tego projektu, według obliczeń jego autorów w ciągu 25 lat kwestja budowlana w Polsce byłaby rozwiązana.

Projekt, jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych przesłany będzie do ministerstwa robót publicznych. (i)



TEATR KAMERALNY.

Znakomita artystka teatralna i ekranowa Marja Gorczyńska wystąpi w Teatrze Kameralnym jeszcze tylko dwa razy, to jest dziś, środa i czwartek w komedji Verneuil'ą „RADOŚĆ KOCHANIA" w popisowej roli Jorrah. W głównej roli męskiej utalentowany artysta scen warszawskich Włodzimierz Macherski.

„ONA JUŻ JEST TAKA..."

Premjera lekkiej, typowo bulwarowej komedji paryskiej Mirande'a „Ona już jest taka", dana będzie w piątek. W roli głównej P. Relewicz-Ziembińska.

Reżyseruje Wł. Ziembiński. Dekoracje: E. Pietkiewicza.

TEATR POPULARNY.

Dziś ostatni występ opery objazdowej T. Wierzbickiego. Na pożegnanie dana będzie „ŻYDÓWKA" Helevy'ego z T. Wierzbickim, M. Kowalskim i Marją Brohen w rolach głównych.

JUTRZEJSZY KONCERT MAURYCEGO ROSENTHALA.

Jedyny koncert Maurycego Rosenthala, jednego z najgłośniejszych pianistów współczesnych, którego gra pełna liryzmu i poezji z jednej, a niezrównana technika z drugiej strony porywa słuchaczy i pozostawia głębokie wrażenie, odbędzie się jutro, t. j. w czwartek, dnia 14 b. m., o godzinie 8.30 wieczorem w Sali Filharmonji. Artysta przygotował dla Łodzi wspaniały program. Koncert ten wśród melomanów wywołał wielkie zainteresowanie.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA

Poranek Griegowski Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej odbędzie się w niedzielę, dnia 17-go listopada w Filharmonji o godzinie 12-ej w południe. Jako solistka wystąpi znana pianistka Marja Wiłkomirska, która wykona z tow. orkiestry koncert fortepianowy Griega A-moll.

Łódzka Orkiestra Filharmoniczna pod dyrekcją Bronisława Szulca wykona pierwszą i drugą suitę „Peer Gynt" oraz uwerturę „Jesień", jak również Marsz hołdowniczy z suity „Sigurd Jorsalfar". Na interesujący ten poranek bilety już sprzedaje kasa w Filharmonji.



11,59 — Sygnał czasu 12,05 — Muzyka z płyt gramofonowych. 13,10 — Komunikat meteorologiczny. 13,20 — Przerwa. 15,00 — Komunikat gospodarczy. 15,20 — Odczyt z działu „Wojskowość" p. t. „Szkolenie szeregowych z cenzusem" — wygł. major Sieczkowski. 15.45 — Komunikat harcerski. 16.15 — Pogadanka dla dzieci z Wilna p. t. „Czego ludzie nie wymyślą" — wygł. p. Tokarczyk. 16.45 — Muzyka z płyt gramofonowych. Czajkowski: Koncert skrzypcowy w wyk. Bronisława Hubermana. 17,15 — „O pierwszej polskiej ekspedycji naukowej do Afryki" — opowie p. Józef Zagórski. 17.45 — Koncert popołudniowy popularny w wykonaniu P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 18.45 — Rozmaitości 19,40 — „Radjokronika" — wygł. dr. Marjan Stępowski. 19.58 — Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20,00 — Odczytanie programu na dzień następny. Wiadomości bieżące. 20.15 — Feljeton p. t. „Drużyny ratownicze" — wygł. pułk. Zomrzuski. 21.10 — Kwadrans literacki: Fragment z powieści Chestertona „Delegat anarchistów" p. t. „W jaki sposób zostałem detektywem". 21.25 — Koncert solistów. 22.10 — Feljeton p. t. „Spotkania na plażach i skałach Atlantyku" wygł. p. Tadeusz Strzetelski. 22,25 — „Ostatnia fala" — wygł. rad. Jan Piotrowski. 22,35 — Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT). 23,00 — Muzyka taneczna z Sali Malinowej hotelu „Bristol". Orkiestra Artura Golda i Jerzego Petersburskiego.

„Ja jestem złodziej, a nie bandyta!"

Taką deklarację złożył przed sądem A. Moszkowicz.

Sąd skazał go na trzy lata więzienia.

W domu przy ulicy Krótkiej Nr. 9 dokonano zuchwałego napadu bandyckiego. W godzinach wieczornych na schodach tej kamienicy ukrył się jeden z opryszków, który następnie około godziny trzeciej po północy przy pomocy łomu wyważył bramę i wpuścił na podwórze trzech swoich towarzyszy.

Cała czwórka

w czerwonych maskach,

z rewolwerami w ręku wytłoczyła szybę w oknie parterowego mieszkania kupca Majera Lewkowicza i wtargnęła w ten sposób do wnętrza.

Rabusie, widząc, że wszyscy domownicy są pogrążeni w śnie, postanowili ich nie budzić i przetrząsnąć całe mieszkanie. Gdy jednak zabrali się do pracy i poczęli szperać w szafie, nagle

zerwała się z łóżka żona Lewkowicza.

Ujrzawszy bandytów w maskach, krzyknęła przeraźliwie i w ten sposób obudziła całą rodzinę.

— Nie krzyczcie — zawołał wówczas jeden z opryszków, trzymając palec na cynglu rewolweru — *bo was wszystkich powystrzelam! Gdzie macie pieniądze?*

Gdy Lewkowicz oświadczył, że niema w domu gotówki,

bandyta strzelił,

nie raniąc na szczęście nikogo.

Żona kupca, która pod poduszką przechowywała portfel, zawierający około 12-tu tysięcy złotych, mimo gróźb bandytów nie chciała go im wydać i

rzuciła go pod łóżko.

Opryszki zauważyli to jednak i zabrali pieniądze. Gdy znaleźli jeszcze w bieliźniarce 500 złotych i przekaz na 200 złotych, wystawiony na bank kupiecko-kredytowy, zadowolnili się tym łupem i opuścili mieszkanie.

Ostatni z bandytów, wychodząc przez bramę, natknął się na ulicy na patrol policyjny. Obawiając się, iż policja już została zawiadomiona o napadzie i chce go aresztować,

rzucił się do ucieczki.

Posterunkowi przytrzymali go i sprowadzili do komisarjatu.

Wkrótce wyjaśniło się, że schwytany był jednym ze sprawców napadu na Lewkowicza, wobec czego po przesłuchaniu odstawiono go do więzienia.

W dniu wczorajszym opryszek, Abram Moszkowicz, stanął przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego w asystencji sędziów Faita i Sosnowskiego. Oskarżał prokurator Kubiak.

Oskarżony na sprawie nie przyznał się do winy.

— *Ja jestem złodziej* — mówił — *ale nie bandyta. Tej nocy właśnie pokłóciłem się z moją żoną i poszedłem kraść na ul. Krótką Nr. 6 do piekarza Joska Konarskiego. Nie udało mi się tam nic zrobić, więc chciałem wyjść na ulicę. U Lewkowicza nie byłem — napady bandyckie to nie mój fach.*

Sąd oparł się jednak na zeznaniach świadków, którzy w oskarżonym poznali jednego ze sprawców napadu i skazał go na 3 lata więzienia.

— das —

Wśród dorosłych dzieci.

Ilość rozmów telefonicznych zwiększyła się.

Mieszkańcy Łodzi lubią bawić się... kółkiem.

Od czasu, jak zaprowadzono w Łodzi telefony automatyczne — powiększyła się znacznie ilość rozmów...

Skonstatował to zarząd PAST'y już w pierwszym dniu po zaprowadzeniu inowacji i — nadal konstatuje ten sam objaw.

Ludzie jakoś chętniej korzystają teraz z aparatu — jakoś chętniej i częściej rozmawiają...

W pierwszej chwili przychodzi na myśl: nic dziwnego, nie potrzeba teraz wyczekiwać już, aż stacja „raczy" się odezwać, aż raczy połączyć... Kilka obrotów kółka i — już. Ułatwiona podaż zwiększa popyt. Oto powód, dlaczego ilość rozmów obecnie zwiększyła się....

Ale jest to wniosek — jednak nieco powierzchowny... Zwłaszcza jeżeli wziąć pod uwagę, że wiele osób (płeć „piękna"!) po dzień dzisiejszy jeszcze nie orjentuje się tak należycie w kółkowej manipulacji, że niejednemu (i niejednej!) połączenie automatyczne tymczasem nie raz jeszcze więcej zabiera czasu niż „staromodne" — przez telefonistkę...

Zatem — dlaczego?

Tu wkraczamy już w dziedzinę... psychologji, która uczy, że:

W każdym dorosłym, „naj-dorośiejszym" nawet człowieku — **tkwi coś z dziecka...**

Każde dziecko bawi się najchętniej w takie „coś", co daje mu pewne złudzenie samodzielności... Złudzenie dyrygowania, kierowania czemś, wywoływanie własną siłą jakiegoś ważkiego skutku....

Przykład: który to chłopiec nie porwie natychmiast pozostawionego na chwilę przez dozorcę na ulicy węża gumowego — nie będzie szczęśliwy, że choć krótko może, stojąc sobie spokojnie na miejscu, wywoływać tak „wspaniały" skutek, jak puszczenie strumienia wody na odległość kilkunastu, kilku dziesięciu kroków?...

Pozory samodzielności uszczęśliwiają go, robią dlań tę czynność nader przyjemną...

Powróćmy teraz do telefonicznego kółka z cyframi. Czy to nie jest przyjemnością: tak samodzielnie nakręcić sobie kółko — stojąc na miejscu, wywoływać „wspaniały" skutek zaalarmowania znajomego mieszkania lub biura na odległość wielu, wielu ulic?...

Czy taki pozór samodzielności nie uszczęśliwia niejednego dużego dzieciaka, nie czyni telefonowania czynnością bardzo dla niego przyjemną?..

To też automatyczne połączenie cieszy się powodzeniem nawet wśród tak dorosłych, bardzo dorosłych dzieci, jakimi są mieszkańcy Łodzi...

Taka to jest psychologja automatu telefonicznego, która powoduje, że **ilość rozmów ostatnio tak się zwiększyła...**

Kto zaś z wywodem tym nie zgadza się, ten... widocznie już zabardzo dorósł... widocznie nie ma w sobie już nic a nic z dziecka... Ale takich niema podobno...

Rem.

Grand-Kino.

Girlsy Paryża.

Z bardzo miłym programem wystąpiło „Grand Kino". Coprawda nie jest to obraz „szlagierowy", o wielkim rozmachu realizacji, lecz spokojny i pogodny. „Gilsy Paryża" są typowym reprezentantem sztuki świetlnej. To, co w literaturze nikłemi barwami mogłoby być odmalowane, na ekranie nabiera rumieńców życia i piękna bezpośrednich przeżyć. Suzy Vernon reprezentuje dziś bezsprzecznie bardzo wysoką klasę, podbija widzów urokiem i świeżością swej młodości, a przytem swą niepowszednią urodą. Z wykonawców ona też wybija się na plan pierwszy. Film stoi na bardzo wysokim poziomie i godzien jest obejrzenia. Ilustracja muzyczna na wysokości zadania.

Capitol.

Ostatni romans.

„Ostatni romans", obraz dający reżyserji dużo pola do popisu, bogate tło w postaci pięknych krajobrazów, barwnych mundurów armji i bogactwa wystawy — jest filmem o silnem podłożu erotycznem. Znakomity amant ekranu, rasowy Iwan Petrowicz, który już niejednokrotnie podkreślił swój wielki talent w kreowaniu roli zdobywcy serc niewieścich i tym razem dał postać pełną ekspresji i zdecydowania o szlachetnym wyrazie. Jest to bezsprzecznie najlepsza rola tego utalentowanego i jakże pięknego artysty. Partnerka jego, urocza węgierka Agnes Esterhazy dostrajała się w zupełności do swego filmowego kochanka i stworzyła z nim piękny duet, odtwarzający z prawdziwem zrozumieniem i uczuciem wielką pieśń miłości, wzruszająca widzów tego pięknego filmu.

W. I. S. O.

Czwartkowe odczyty Zrzeszenia W.I.S.O. zyskują wciąż szersze zastępy zwolenniczek. W czwartek, dnia 14 b. m., odbędzie się odczyt p. dr J. Frenkla I-szy z cyklu „Najmłodsza poezja palestyńska" ilustrowana recytacjami. Zarząd uruchomił już kurs hebrajskiego i gimnastyki zdrowotnej. Dalsze zapisy przyjmuje sekretarjat codziennie od godz 5-ej do 10-ej wieczorem Przejazd Nr. 2.

Asfaltowe i szklane szosy

są projektowane na całym terenie wojew. łódzkiego.

Szczególna uwaga będzie zwrócona na drogi, łączące nasze miasto ze stolicą i Poznaniem.

Wzrastający, w ostatnich czasach coraz bardziej, ruch samochodowy w Polsce, który obecnie, jak stwierdzają urzędowe statystyki, już przewyższył ruch konny, sprawił, że dotychczasowe systemy utrzymania i budowy dróg i szos w zupełności nie wystarczają. Z jednej strony wielką przeszkodę dla ruchu samochodowego stanowiły drogi, wybrukowane kamieniem polnym, który i w Łodzi daje się wszystkim we znaki, z drugiej zaś niszczył się szybko, wybite tłuczniem **szosy z powodu wygniatania ich i wysysania przez koła samochodowe.**

Koło samochoduwe, pod ciężarem wozu wgniata się, i obracając się szybko napowrót powraca do swej formy. — Ten szybki ruch powoduje, że wyrywają się wiązadła między kamieniami, a niekiedy też kamienie.

W tem tkwi przyczyna że samochody na szosach pozostawiają za sobą takie tumany kurzu.

Wytworzyło się pewnego rodzaju błędne koło — złe drogi wstrzymywały rozwój automobilizmu, a z drugiej strony zahamowany temi przeszkodami rozwój, był przyczyną, że nie kwapiono się zbytnio z naprawą dotychczasowych bruków na drogach.

Będzie coraz lepiej.

Zachodziła jednak konieczność przerwania tego błędnego koła i przystąpienia do przebudowy nawierzchni dróg i szos. Szczególnie w Łodzi i województwie łódzkiem stan dróg był bardzo zły, to też dyrekcja robót publicznych w roku bieżącym zdecydowała się zmienić dotychczasowy system budowy nawierzchni i rozpoczęła próby

ulepszonych szos asfaltowych.

Pierwsza próba, która została dokonana w roku bieżącym, obejmowała drogę z Łodzi do Pabjanic. Na tej przestrzeni, na długości 1 klm. ułożono nawierzchnię asfaltową, a właściwie asfalto-betonową. Jest to asfalt zawierający bardzo wysoki procent kamienia, który został zastosowany z tego względu, iż liczono się z bardzo dużym ruchem konnym na tej drodze.

System ten stosowany jest w Anglji już od 6 lat, z bardzo dobrym skutkiem. Droga, posiadająca nawierzchnię asfaltową o wysokim procencie kamienia, okazała się bardzo wytrzymałą, z jednej strony sprzyjając w znacznej mierze rozwojowi automobilizmu, a z drugiej strony nie niszcząc się przy ruchu mieszanym samochodowym i konnym.

Nie jest to asfalt płynny, względnie też gorąca masa asfaltowa, podobna do tej, jaką wyłożono nawierzchnię ulicy Piotrkowskiej, lecz **asfalt układany na zimno i ugniatany w następstwie walcem**. Masa składa się w 90 proc. z materjałów mineralnych — drobnego żwiru i piasku, który zmieszany jest z asfaltem. Masa ta w stanie zimnym rozsypywana jest na drogach, a tuż za ludźmi, rozsypującymi ją posuwa się wielki walec, który

ugniata i ubija tę masę.

Po kilku godzinach nawierzchnia może być już oddana do użytku.

Dalsze próby.

Zaznaczyć należy, że na drodze do Pabjanic, którą budowano przed kilku tygodniami, zostały użyte wyłącznie krajowe materjały, przyrządzone według dokładnych przepisów angielskich. Tylko celem porównania pierwsze 100 metrów wykonane zostały z materjałów oryginalnych angielskich, a następne już z polskich — próba ta ma wykazać, czy **wskazane jest i możliwe dalsze stosowanie na szosach materjałów krajowych.**

Oczywiście jeden kilometr drogi to niewiele, ale dyrekcja robót publicznych musi liczyć się z funduszami, które umożliwiają prowadzenie robót w określonym zakresie. W miarę otrzymywania dalszych funduszów, jak się dowiadujemy, ma być zupełnie wykończona szosa do Pabjanic, a wówczas dyrekcja przystąpi do układania nawierzchni asfaltowej na drodze prowadzącej

z Łodzi do Zgierza.

Należy przytem wyjaśnić pewną okoliczność, która niewątpliwie wprawia w zdumienie łodzian, przejeżdżających szosą pabjanicką. Mianowicie, na drodze tej tylko pewną szerokość wyłożono asfaltem, a na pozostałej zostawiono dotychczasową jezdnię z kamienia polnego. Przyczyny po temu są najrozmaitsze.

W pierwszym rzędzie odegrały rolę

względy oszczędnościowe,

albowiem przy stosowaniu wąskiej jezdni asfaltowej można szybciej doprowadzić do końca całą pracę. Z drugiej zaś strony odgrywają tu pewną rolę jeszcze nierówności naszych dróg.

Naprzykład droga prowadząca z Łodzi do Zgierza jest bardzo nierówna, wznosi się w niektórych miejscach i dość gwałtownie opada. Nierówności te są czasami tak znaczne, że gdyby na całej szerokości drogi zastosowano gładką nawierzchnię asfaltową,

konie nie uciągnęłyby wozu pod górę,

szczególnie w dni deszczowe, kiedy asfalt jest śliski. W związku z tem, na szosie zgierskiej asfalt będzie wyłożony tylko po środku, a z dwuch stron pozostawiona będzie droga wybrukowana kamieniem polnym, z której będą mogły korzystać wozy konne w trudnych do przejazdu miejscach.

Asfaltowanie szos jest jednak rzeczą bardzo drogą, to też dyrekcja robót publicznych w Łodzi, pragnąc ulepszyć stan jaknajwiększej ilości dróg, zdecydowała się poczynić jeszcze inne próby budowy nowych gładkich nawierzchni — mianowicie zastosowała w roku bieżącym t. zw.

smołowanie powierzchniowe.

Pierwsze próby w naszym województwie dokonane zostały pod Sieradzem i Kaliszem. Zaznaczyć należy, że system ten jest bardzo rozpowszechniony we Francji, gdzie przeszło 50 proc. dróg posiada nawierzchnię smołową. Nawierzchnia ta składa się z dwuch warstewek, które nakładane są na szosę. Pierwszą warstewkę grubości 1 — 1,5 cm. układa się ze smoły i grysiku. Układa się ją w ten sposób, że całą szosę wylewa się smołą i zasypuje grysikiem. Smoła szybko twardnieje, tworząc jednolitą, gładką warstwę. Na tę warstwę przychodzi druga, nieco cieńsza warstwa smoły z domieszką asfaltu.

Ponieważ drogi takie wymagają specjalnego nadzoru i ciągłej konserwacji, w województwie naszem będzie wyszkolona

specjalna służba drogowa,

która w razie jakiegokolwiek zniszczenia, natychmiast będzie uskuteczniała naprawy, utrzymując przez to drogi stale w jaknajlepszym stanie.

Drogi powyższe są budowane u nas tytułem próby. O ile dadzą dobre rezultaty i o ile znajdą się odpowiednie fundusze w 1930 roku, w województwie naszem rozpoczną się na szeroką skalę

prace nad ulepszeniem dróg i szos.

Zaznaczyć należy, że asfaltowanie odbywać się będzie na tych drogach, które są dotąd wybrukowane kamieniem polnym, t. zw. „kociemi łbami", a smołowanie powierzchni na zwyczajnych tłuczonych szosach.

Dodać trzeba, że dyrekcja robót publicznych naszego województwa przeprowadziła jeszcze jedną próbę w roku bieżącym, a mianowicie

próbę krzemionowania powierzchni,

przez polewanie jej szkłem wodnym. Próby takie zostały dokonane pod Sulejowem i Opatówkiem. Oczywiście krzemionowanie dróg jest systemem najtańszym, ale też i najsłabszym.

O ile będą fundusze...

Jak widać z powyższego, możemy żywić nadzieje, iż stan dróg w województwie łódzkiem będzie się obecnie z roku na rok poprawiał, co sprzyjać będzie z jednej strony wydatnemu rozwojowi automobilizmu, a z drugiej zaś spowoduje, iż jazda na naszych drogach stanie się nie tak niebezpieczną dokuczliwą, jak obecnie.

Szczególnie złe drogi w naszem województwie są na wschód od Łodzi, albowiem na zachód od Łodzi drogi są dość dobre. Należy więc przy naprawie i wprowadzaniu nowych systemów nawierzchni, zwrócić uwagę na drogi, leżące na wschód od naszego miasta, a więc na trakty

Łódź — Piotrków, Łódź — Uniejów i Łódź — Brzeziny.

Oczywiście, wszystko w znacznej mierze zależne jest od funduszów, jakie posiadać będzie na ten cel nasze województwo. Dodać przytem należy, że firma, która wykonywała asfaltowanie drogi z Łodzi do Pabjanic i wykonała w roku bieżącym 1 klm., zaofiarowała się, że w roku 1930 wykona już całą przestrzeń do Pabjanic na kilkuletni kredyt. Oczywiście, że byłoby to najprostsze rozwiązanie sprawy i niewątpliwie przyjęte będzie z wielkiem uznaniem przez nasze społeczeństwo. Jak się jednak dowiadujemy, ministerstwo robót publicznych nie chciało wziąć na siebie takiego zobowiązania.

Podatek drogowy.

Wreszcie poruszyć pragniemy jeszcze jedną żywotną sprawę. Oto istnieje w ministerstwie robót publicznych projekt, wprowadzenia t. zw.

podatku drogowego,

który, opłacany przez automobilistów, użyty byłby na intensywniejszą naprawę sieci dróg i doprowadzenie ich do zupełnie dobrego stanu. W związku z tem należy zwrócić uwagę właściwych czynników, na konieczność ulepszenia w pierwszym rzędzie

drogi turystycznej z Warszawy do Poznania przez Łódź.

Zwracamy na powyższe uwagę, ponieważ możliwe jest, że przy zaprojektowaniu ulepszenia drogi z Warszawy do Poznania, wyłoni się w ministerstwie wniosek obrania, ze względów oszczędnościowych, jaknajkrótszej drogi na tej przestrzeni, t. zn. przez

Kutno — Konin — Słupce

z pozostawieniem naszego miasta na uboczu. Już raz wypłatał nam złośliwego figla polski automobilklub, nie umieszczając naszego miasta wogóle na mapie, pragniemy więc uprzedzić możliwość podobnego wypadku przy określaniu traktu z Warszawy do Poznania.

W pierwszym rzędzie zwrócić musimy uwagę, iż trakt drogowy z Warszawy do Poznania przez Łódź — Sieradz — Kalisz będzie stanowił dla turystów znacznie ciekawszą i przyjemniejszą turę, aniżeli bardzo krótka droga przez Kutno — Konin, a następnie, mamy wrażenie, że podatek drogowy w pierwszym rzędzie opłacać będą automobiliści łódzcy, a nie wojewódzcy i to również powinno przeważyć szalę na budowę ulepszonego traktu przez nasze miasto. **S.**

Po nitce do kłębka.

Na czem się zbogacił właściciel kamienicy przy ul. Foksal 17.

Z Warszawy donoszą:

W czasie wykrycia w listopadzie ubiegłego roku głośnego morderstwa przy ul. Foksal nr. 17, w którem brał udział groźny bandyta „Hipek Warjat", zwrócono uwagę na właściciela wspomnianego domu, niejakiego Alberta Liebermana.

Lieberman, człowiek doniedawna zupełnie biedny, stał się naraz właścicielem wielkiego domu w pryncypalnej dzielnicy miasta, za który zapłacił 150.000 dolarów. Wzbudziło to

słuszne podejrzenie policji,

Obecnie nadeszła do Warszawy wiadomość, że w Paryżu aresztowano Liebermana pod ciężkim zarzutem należenia

do organizacji sprzedawców kokainy.

Jak się okazało, Lieberman stał na czele bandy, która trudniła się sprzedażą kokainy i innych niedozwolonych narkotyków na całą Europę.

Wyjaśnia to, jakim sposobem Lieberman, doszedł na nielegalnym handlu kokainą do wielkiej fortuny.

Prócz domu przy ul. Foksal Lieberman posiada w Paryżu wille i pałace. Jest

akcjonarjuszem kilku francuskich fabryk samochodów.

Aresztowanie Liebermana za wykrycie jego źródeł dochodów wywołało wielką sensację.

NIE WIERZCIE ANONIMOM!

Lekarze stwierdzili, że osoby, piszące anonimy, są psychicznie chore. 99 procent listów anonimowych pisują kobiety.

Przed kilku dniami donosiliśmy o wstrząsającem samobójstwie w Strykowie, które popełnił pewien młodzieniec, na skutek oszkalowania go, za pośrednictwem anonimu, przed jego narzeczoną.

Nie po raz pierwszy bezimienne oszczerstwa pociągają za sobą ofiarę z ludzkiego życia.

Niejedna już tragedja rozegrała się na tem tle. Nieraz całe rodziny lub nawet całe kompleksy rodzin ulegały moralnej ruinie

z powodu oszczerczych anonimów.

Kilka miesięcy temu całe miasto prowincjonalne we Francji zalane było formalnie

powodzią listów anonimowych,

wysyłanych do najprzeróżniejszych osób, nieznających się nawet ze sobą.

Ostatecznie wykryto, że wszystkie te anonimy wysyłała

pewna starsza panna,

zdecydowana histeryczka, która dla zmylenia śladów, pisywała listy również i do siebie. Jest to zresztą stały trick wszystkich „anonimowców".

Lekarze psychjatrzy stwierdzają, że **wszystkie bez wyjątku osoby piszące anonimy, są psychicznie chore i winne być izolowane w zakładach dla umysłowo chorych.**

Wiadomą jest rzeczą, iż nieraz osoby zaledwie umiejące pisać, z pasją zajmują się wysyłaniem anonimów, chociaż skomponowanie listów nasuwa im wielkie trudności.

Najczęściej anonimy pisują osoby o niskiej inteligencji. Do rzadkości należą wypadki pisania anonimów przez osoby o umysłowości wyższego rzędu.

To też osoby otrzymujące anonimy powinny

drzeć je czy palić,

nie czytając, a w każdym razie nie przywiązując do nich większej wagi, albowiem choćby w tego rodzaju listach był cień prawdy, to prawda tak jest przez złośliwą histerję wypaczona, że realność jej jest tylko najzupełniej pozorna.

99 proc. listów anonimowych piszą kobiety.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

Władysława Kiełbasińskiego

Doktora filozofji,

za spokój duszy odbędzie się w czwartek dnia 14-go listopada o godzinie 10 i pół w kościele św. Krzyża przy ul. Sienkiewicza, uroczyste nabożeństwo żałobne na które proszą krewnych, przyjaciół, kolegów, znajomych oraz wszystkich życzliwych pamięci zmarłego

Żona i córka.

W dniu wczorajszym po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła

B. P.

Róża z Feigenholców EJDISOWA

wdowa po b. p. Juljuszu

przeżywszy lat 61.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok ze szpitala Im. Małż. Poznańskich przy ul. Nowo-Targowej nr. 1/3. nastąpi w dniu dzisiejszym o godz. 12 w poł., o czem zawiadamiają krewnych i przyjaciół pozostali w nieutulonym żalu

Syn, córki zięć i rodzina.

Choroby zakaźne.

W tygodniu ubiegłym zanotowano 179 przypadków.

W ciągu ubiegłego tygodnia t. j. od dnia 3-go do 9-go listopada r. b. włącznie zgłoszono do Wydziału Zdrowotności Publicznej następujące przypadki chorób zakaźnych:

Dur brzuszny 39 przypadków (w tygodniu poprzednim 44 przypadki), dur plamisty — przypadków (1), płonica 63 przypadków (76), błonica 32 przypadki (34), drętwica karku 2 przypadki (—), odra 33 przypadków (32), róża 4 przypadki (4), gorączka połogowa 1 przypadek (2), ospa wietrzna 2 przypadki (11), krztusiec 3 przypadki (2).

Ogółem zanotowano w tygodniu ubiegłym 179 przypadków, w tygodniu poprzednim 206 przypadków.

Pabjanice.

NOWY SĘDZIA GRODZKI.

Dotychczasowy sędzia grodzki w Pabjanicach p. Dokont został przeniesiony na takie same stanowisko do Łodzi. Na miejsce p. Dokonta mianowany został p. Feliks Rembieliński.

Z TEATRU.

W dniu dzisiejszym na scenie teatru miejskiego teatr kameralny z Łodzi wystawi sztukę Francka p. t. „Karol i Anna". Dochód przeznaczony jest na wykończenie budowy kościoła N. Marji Panny.

ZE STOWARZYSZENIA WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI.

W stowarzyszeniu właścicieli nieruchomości pozostającego pod wpływem Stronnictwa Narodowego zaszły ostatnio znamienne przeobrażenia. Zarząd stowarzyszenia wyraził gotowość poparcia usiłowań BB.

Piotrków-Trybunalski.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Od 10 do 22 grudnia odbędzie się w Piotrkowie w sali rady miejskiej wystawa ruchoma prób i zbiorów przemysłu krajowego. Wystawa będzie okręgowa, połączona z działem regionalnym. Również i miejscowe firmy wezmą udział w tej wystawie i zaprezentują swe eksponaty.

***

Niedawno rada m. Sulejowa powzięła decyzję w sprawie oświetlenia miasta elektrycznością. Uchwałę tę zatwierdził urząd wojewódzki i już w najbliższym czasie Sulejów przeprowadzi remont sieci swej kosztem 15.000 zł. Prądu dostarczy jeden z miejscowych tartaków.

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Urząd pocztowo - telegraficzny, mieszczący się od szeregu lat w ciasnym i nieodpowiednim budynku zostaje w końcu b. miesiąca przeniesiony do nowonabytego gmachu przy ul. Mościckiego 14, w dawnym gmachu oddziału banku handlowego.

***

Jak się dowiaduje, mieszkańcy pl. Kościuszki zbierają podpisy obywateli miasta, celem załączenia ich do prośby do władz w sprawie usunięcia postoju autobusów w centrum miasta.

Listy z prowincji.

Co słychać w Piotrkowie.

Zaniepokojona palestra.-Plotki kumoszek.- Marzenia „ściętych głów". — Endecy się wściekają. — Więcej światła.

Czy Piotrków pozostanie „trybunalskim?" — To pytanie spędza sen z powiek wielu, wielu członków tutejszej palestry. Od chwili, gdy w pismach ukazała się wzmianka, że sąd okręgowy ma zostać „rozparcelowany" w tutejszych kołach adwokackich zapanowało żywe zaniepokojenie. Później coprawda powyższa pogłoska została zdementowana, — pomimo to kilku wybitniejszych „cywilistów" tutejszych nosi się z zamiarem przeniesienia bądź do Warszawy, bądź do innych większych miast na prowincji.

I tak oto Piotrków ma przed sobą perspektywę utracenia nawet tej drobnej garści inteligencji adwokackiej, która jedynie dotychczas wnosiła trochę ożywienia do jego prowincjonalnego życia.

Nie chcemy przez to powiedzieć, by tutejsza adwokatura była specjalnie aktywna na polu kulturalnem, czy społecznem: możnaby raczej powiedzieć — że trudno o większą porcję indolencji i martwoty, jak ta, która charakteryzuje polską inteligencję prowincjonalną. Ale adwokaci piotrkowscy mają przynajmniej jedną zaletę: są ośrodkiem, w którym się rodzą tematy i motywy do miejscowej „cronique scandaleuse".

Zawsze się od czasu do czasu zawieruszyła do Piotrkowa jakaś wyranżerowana „diva" kabaretowa, która tu w ciszy gabinetów restauracyjnych nabierała z mniejszym lub większym powodzeniem kilku łysych panów, — a potem te łyse głowy musiały wysilać cały swój dowcip jurydyczny, by się bronić przed szantażem zwiędłej „Alraune", która groziła ujawnieniem tajemnic gabinetowych samym... małżonkom.

Dziś, nie wiadomo, czy z powodu gorszych czasów, czy też — wyładowania zapasów energji — ale o tego rodzaju efektownych historyjkach dużo mniej się słyszy.

Od czasu do czasu wpadnie też do Piotrkowa taki Kaden - Bandrowski, by wygłosić odczyt na temat „Walka o nową kobietę"...

Po takim odczycie młodym niewiastom głowy puchną od myślenia, jak też stać się prawdziwie „modnemi kobietami", a stary Piotrków Trybunalski marzy... o teatrze. Nie takim przyjezdnym, dorywczym — ale o prawdziwym stałym teatrze. Literaci nazywają to — marzeniami ściętej głowy.

Ale — taki czy owaki będzie rezultat tych marzeń, sam fakt ich pojawienia się — nieskromnej dyskusji na temat mało skromnych środków potrzebnych na ten cel — świadczy, że — nuda doszła do zenitu!

Nudy tej nie może rozproszyć nawet istnienie jednego, jedynego dancingu w Piotrkowie, — dancingu, notabene, w którym obydwie płcie zachowują się wobec siebie z takąż samą wyszukaną, wielkoświatową gracją — jak bojarowie i bojarynie moskiewskie na pierwszych „assamblejach" Piotra Wielkiego.

Politycznie jest Piotrków głuchy jak... pień, — gdyż nawet ten lekki poszum polityczny, który dochodził ostatniemi czasy ze sfer endeckich ucichł kompletnie i zamarł, w oczekiwaniu rozstrzygnięć stolicy.

Pomimo to miejscowe łyki endeckie noszą się z powagą i napuszonością — jak gdyby istotnie ich już dzień nadchodził: trudno sobie wyobrazić, jak zakorzenione są wpływy tej kliki wśród miejscowego kramikarstwa.

Ale że nędza i brak najdrobniejszych nawet ilości gotówki te sfery bardzo mocno gnębi — przeto tupet endecki jest trochę stuszowany depresją materjalną.

Naogół mimo wzrostu ilości konsumowanego prądu elektrycznego, mimo jeneralnych wyścigów i przyłączania domów do kanalizacji — Piotrków podupada.

By poruszyć prowincję polską trzebaby większej energji z centrum kraju idącej — trzebaby daleko więcej szkół wszelakiego kalibru — no i trochę więcej „żywych" ludzi na miejscu.

Najbardziej stosunkowo aktywnym żywiołem jest w takim Piotrkowie — ziemiaństwo okoliczne.

Aczkolwiek sytuacja materjalna tej sfery społecznej jest w chwili obecnej nie do pozazdroszczenia, a weksle rolnicze mają w okolicy i wśród miejscowych „bankierów" opinję jeszcze gorszą niż weksle podupadłych kupców — sprawiedliwość nakazuje przyznać, iż nasi „obszarnicy", mimo całego konserwatyzmu, są ludźmi w sensie gospodarczym postępowymi, a pod względem społecznym — po swojemu oczywista — bardzo żywotnymi.

Wciąż słyszy się o jakichś zebraniach naradach gospodarczo - politycznych wśród ziemiaństwa okolicznego — a niech co później, podczas karnawału mieszczaństwo endeckie będzie z zazdrością spozierało na oświetlone okna lokali, w których „panowie - szlachta" będą się w ekskluzywnych kółkach dobrze a wesoło bawić.

Gdyż jakkolwiek ziemiaństwo piotrkowskiego powiatu nie należy do najzamożniejszych w Polsce, ani też nie posiada w swem gronie żadnej wybitniejszej arystokracji — przecież do posponowania się ze sklepikarzami nawet endeckimi nigdy nie dochodzi.

I to jest bodaj jednym z powodów wybitnie „demokratycznego" oburzenia endecji na zachowanie się ziemiaństwa pod względem politycznym.

F.

Drobnostki, które ułatwiają życie.

Serdecznym uśmiechem, grzecznym ukłonem, zdawkową uprzejmością zdobywamy przyjaciół.

Należy jednak wystrzegać się przesady.

— Dzień dobry! Witam! Całuję rączki! Servus! Uszanowanie! — moglibyśmy na tem miejscu długo jeszcze wyliczać najrozmaitsze formy wzajemnego witania się ludzi, tak odmienne, a tak bardzo charakterystyczne dla różnych narodów i odłamów społeczeństwa.

Pozornie do kwestji witania się, ludzie nie przywiązują większego znaczenia. Kłaniają się wszyscy po kilka, kilkadziesiąt, a niekiedy i kilkaset razy dziennie, wymawiają machinalnie słowa powitania — zdawałoby sę, że czynią to wszyscy automatycznie, nie zwracając na takie szczegóły uwagi. A jednak, mimo wszystko, są wrażliwi na tym punkcie nadzwyczajnie i *w zależności od tego, czy powitanie było bardziej czy mniej grzeczne, ustosunkowują się do witającego ich osobnika.* Albowiem powitanie odgrywa w życiu bardzo poważną rolę, mając wpływ na wiele rzeczy, pozornie nie mających z niemi nic wspólnego.

Żyjemy w epoce sportów i gimnastyki, kiedy pierwszym nakazem dla każdego człowieka jest przepis: *„Ucz się opanować swoje ciało i ruchy“* Przepis ten stanowi zasadę również przy powitaniach, w zmienionej nieco formie: „Ucz się opanowywać swe ruchy i wyraz twarzy“. Spotykamy się z nim stale i zawsze. Uprzejme skinienie głowy, serdeczny uścisk dłoni i uśmiech na twarzy, *są nieodzownymi rekwizytami tej zasady, stanowiącej oficjalnie uznane kłamstwo, niezbędne dla zachowania pewnych form towarzyskich.*

Pocałunek w rękę jest u nas przyjętym zwyczajem, którego niezachowanie — zwłaszcza względem kobiet starszych — uważać należy zawsze za przekroczenie dobrych form towarzyskich. Romantyka naszego salonu już dawno umarła, tempo naszego życia wymaga *prostych form powitania.* Zwykły uścisk dłoni zastępuje dawne dworskie kłanianie się. Ale pocałunek, jako dowód szacunku pozostał i do dnia dzisiejszego i, mimo usiłowania wprowadzenia reform, został zachowany.

Wobec tego, że jest to forma czysto zewnętrzna, a pocałunek tylko naznaczonym ruchem, wyłamanie się z pod tego nakazu form towarzyskich zawsze uderza. Są jednak ludzie, którzy tłumaczą to kwestją sentymentu.

W ostatnich czasach nastapiła krucjata *przeciwko całowaniu kobiet w rękę przy powitaniu,* jako zwyczajowi, zaprzeczającemu wszelkim zasadom higjeny. Wypowiadają się przeciwko niemu wybitni lekarze i społecznicy, wypowiadają się wszyscy, ale wątpliwe jest, czy w najbliższym czasie ta forma powitania będzie zniesiona. Zakorzeniła się zbyt głęboko i z pewnością te kobiety, które również wypowiadają się przeciwko niej, czułyby się dotknięte, gdyby mężczyzna, witając się z nimi, ograniczył się tylko do *„shake hands“.*

Potoczne „dzień dobry“, „dobry wieczór“ są powitaniem zdawkowem. Witamy w ten sposób ludzi nam obojętnych, na utrzymanie stosunku z którymi nam zależy. I w tym wypadku wyraz twarzy i ruch ręki dopowiedzieć mają, czy nam bardziej lub mniej na utrzymaniu tego stosunku zależy. Przy pożegnaniu mówimy „Żegnam“, albo „do widzenia“. Tyiko ludzie gruboskórni nie odczuwają żadnej różnicy w tych formach pożegnania, które wyrażają bardzo dokładnie, *na jakiej stopie zażyłości jesteśmy z danym osobnikiem.*

Niektórzy panowie, a zwłaszcza panie, witając się z sobą, wymieniają pocałunki. Jest to zwyczaj bardzo rozpowszechniony, lecz nie zawsze słuszny. Czulsze powitania tego rodzaju powinno mieć miejsce *wyłącznie pomiędzy osobami, żyjącemi z sobą w bardzo serdecznych i przyjaznych stosunkach.* Narzucanie komuś swej czułości nie jest potrzebne, jak również nie jest miłe przyjmowanie pocałunków od osoby, która jest nam obojętna lub wyraźnie niesympatyczna. A tak dzieje się niemal zawsze i gdyby uzależnić tę formę powitania od właściwych stosunków pomiędzy ludźmi, z pewnością takie wybuchy czułości należałyby wkrótce do przeszłości.

Zagranicą, u wielu narodów, podobne wylewy czułości są znacznie rzadsze i zawsze stosowane z umiarem, nawet pomiędzy osobami bliskiemi. Najpowściągliwszym pod tym względem narodem są bezwzględnie *anglicy,* którzy nawet uścisk dłoni zamieniają tylko z najbliższymi znajomymi. Poza tem wystarcza im zupełnie utarte powitanie w słowach „How do you do?“

Pocałunek w usta, czoło i policzki, jakiego używamy w Europie, *pochodzi z Persji.* Kafrowie posypują głowę popiołem przy powitaniu, ludy wschodnie krzyżują ręce na piersiach. W Japonji na znak uniżoności zdejmuje się z nóg sandały, tybetańczycy wysuwają języki. Jednem słowem w każdym kraju, u każdego narodu, spotykamy najróżniejsze odmiany powitania, niekiedy wielce charakterystyczne, niekiedy dziwaczne, a wszystkie świadczące o tem, jak wiele uwagi przywiązują do tej kwestji, którą pozornie wypełniamy machinalnie, nie zwracając na nią uwagi.

Aczkolwiek niektóre formy powitania są już przestarzałe i wymagają bardzo radykalnych reform, sama kwestja witania się odgrywa i zawsze będzie odgrywać poważną rolę w życiu kulturalnego człowieka. Nie należy więc przechodzić obok niej pozornie obojętnie — trzeba na nią zwrócić baczną uwagę, by za jej pośrednictwem *ułatwić sobie wzajemne współżycie.*

Nie jest bowiem błahą rzeczą, czy zdejmując kapelusz, schylimy go niżej lub wyżej. Nie jest rzeczą błahą, czy ukłonimy się pierwsi, czy też wyczekiwać będziemy, aż nam się ukłonią. Nie jest wreszcie rzeczą błahą, jak odkłonimy się panu, który kłaniał się damie idącej z nami. Są to rzeczy, nad któremi warto i trzeba się zastanowić.

Dr. Poor Lima.

Prawo redukcji zaliczek kwartalnych na poczet podatku przemysłowego przysługuje naczelnikom urzędów.

Jak wiadomo zaliczki kwartalne na podatek przemysłowy obliczone są na podstawie ostatniego wymiaru podatkowego, i wynoszą 20 proc. sumy podatkowej uprzednio wymierzonej.

W wielu wypadkach zdarza się, iż podatnik ograniczył swój obrót w roku następnym, t. j. w ciągu którego płacić ma automatycznie zaliczki na podstawie zeszłorocznego wymiaru.

Podatnik taki wnosi zazwyczaj prośbę do urzędu o tymczasowe zniżenie tych zaliczek. Dotychczas jednak władze skarbowe błędnie interpretując ustawę odmawiały takim prośbom, motywując odmowy swe „brakiem podstaw prawnych“.

Na skutek licznych z tego powodu zażaleń, i interwencji sfer gospodarczych, wydało ministerstwo okólnik następującej treści:

„Wobec tego, że niektóre władze skarbowe, stojąc na stanowisku, iż okólnik ministerstwa skarbu z 4 lipca 1928 r. L. D. V 8216/1 nie obowiązuje odmawiają ustalenia zaliczek stosownie do zmniejszonych w roku 1929 obrotów jakoby z braku ku temu upoważnień, należy zaznaczyć, iż jest to niesłuszne, gdyż w „Instrukcji o ujednostajnieniu i uproszczeniu postępowania, stosowanego na zasadzie obowiązujących przepisów przy wymiarze i poborze podatków bezpośrednich przez władze skarbowe 1-ej i II-ej instancji z 15 maja r. 1929 w par. 105 jest postanowienie treści następującej:

Naczelnikom urzędów skarbowych przysługuje

PRAWO OGRANICZANIA WYSOKOŚCI ZALICZEK KWARTALNYCH

na poczet podatku od obrotu na indywidualne podania płatników. W wypadkach stwierdzenia znacznego obniżenia się obrotów przedsiębiorstwa wzgl. znacznej różnicy na korzyść płatnika w stawkach podatkowych, o ograniczeniu zaliczek kwartalnych należy płatnika zawiadomić“.

Giełdy zbożowe z dn. 12 listopada

Poznań, 12 listopada.

Ceny bez zmian.

Warszawa, 12 listopada.

Żyto 24 50—24.80. Pszenica 39.00—39.50. Jęczmień browarniany 27.00—29.00 Jęczmień na kaszę 2450—25.00. Owies jednolity 23.75—24.75. Rzepak 74 00—76 00 Mąka pszenna 0000 65 proc. 62.00—66.00. Mąka pszenna luksusowa 72.00—75.00. Mąka żytnia podług przepisu 38 00—40 00. Otręby żytnie 14.50—14.75. Otręby pszenne schale 21.00—22 00 Otręby pszenne średnie 17.00—17.50. Kuchy lniane 44.00—45.00. Kuchy rzepakowe 33.00—34 00

Lwów, 12 listopada.

Żyto małopolskie 23.00—23.50. Jęczmień małopolski przemiał. 18.50—19 50 Owies małopolski 20 25—22.25. Kukurydza rumuńska 24.00—25.00 Ziemniaki przemysłowe 3 75—4.25. Hreczka 24.00—25.00. Otręby żytnie 13 25—13.75. Otręby pszenne 14 25—14 75. Kasza hreczana 48.50—50.50.

— W dniu 9 b. m. podpisana została w Pradze umowa polsko-rumuńsko-czeskosłowacka w sprawie tranzytu koleiowego z Rumunji do Rumunji przez Polskę i Ruś Przykarpacką.

Za 105 miljonów weksli zaprotestowano we wrześniu.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Główny urząd statystyczny komunikuje, że **we wrześniu r. b. zaprotestowano** w całej Polsce weksli na sumę 105 miljonów złotych, a w sierpniu — 99 milj. zł. Wzrost liczby zaprotestowanych weksli jest stały i stale pierwsze miejsce zajmuje Warszawa, a drugie Łódź, w której zaprotestowano 46.000 weksli na sumę około 9 milj. zł. W Warszawie zaprotestowano weksli na sumę 27 milj. zł.

Kurs pożyczki polskiej w New Yorku.

Kurs pożyczki polskiej na giełdzie new-yorskiej jest w dalszym ciągu niski i wynosi 76—77 dolarów.

FRANCISZEK MOLNAR.

Kobieta, sport i ja.

Jestem zwolennikiem sportu. Mówiłem już o tem wiele razy. Ale osobiście się na tem nie znam. Nie mówię o sporcie z nikim. Nie poruszam nigdy tego tematu. A tembardziej trzymam się tej zasady w towarzystwie pań.

W ubiegłym tygodniu zostałem wprowadzony do nowego towarzystwa. Przy stole posadzono mnie z rozkoszną blondynką. Przedstawiłem się. Kiwnęła obojętnie głową. Nie mogłem tego zrozumieć, — mówię, że jestem Molnar, a ktoś kiwa obojętnie głową. Gdy nagle towarzyszka moja się ożywiła.

— Ach, Molnar? Pan ćwiczył razem z Nurmim?

— Nie, łaskawa pani..

— Aha, już wiem. Pan brał udział w regatach.

— Nie, łaskawa pani..

Blondynka spojrzała na mnie zdumiona. I nic więcej nie odrzekła. Nie mogłem przerwać na tem rozmowy. Zaryzykowałem więc nieśmiało

— Pani uprawia sport?

— Tak — odparła ona — gram w golfa

— Aha — rzekłem i ośmielony nieco mówiłem dalej.

— Piękny sport. Szkoda mi tylko tych biednych koni.

— Jakto, koni? — spojrzała na mnie zdumiona.

— No tak, przecież goni się je przytem, muszą biegać, stawać, znów biegać.

— Ach, pan to pomylił z grą w polo!

— Racja, racja. Golf jest to gra kulami, którą wrzuca się do bramek.

— Ależ nie, to jest krokiet. W krokieta nikt jednak już nie gra.

— Krokiet? Możliwe. — Zapanowało chwilowe milczenie, teraz dopiero zauważyłem, że dokoła mnie, niemal wszyscy mówią o sporcie.

— Widzi pan, tam siedzi Helena Meyer — przerwała milczenie moja towarzyszka.

W tej chwili zrozumiałem, że musi to być również pakaś sportsmenka. Zaryzykowałem pytanie:

— Helena Meyer, to ta, która przepłynęła kanał?

— Co też pan mówi. Jest to mistrzyni w szermierce. Nie widział pan nigdy jak ona włada szablą lub rapierem.

— Nie, jeszcze nie, łaskawa pani. Nie lubię patrzeć jak kobieta zabija kogokolwiek szablą.

Moja partnerka spojrzała na mnie zdumiona.

— Pan, zdaje się, nie zna wcale zasad szermierki?

— Przyznam się, że nie..

— Więc cóż pan zna? Pływa pan? Gra pan w piłkę nożną? W baseball? W tenisa? Jedzie pan na łyżwach? Na nartach? Rzuca pan dyskiem? Skacze pan? W dal? Wzwyż? O tyczce? Co pan właściwie robi? Nic? I pan się nazywa mężczyzną? I nosi pan piękne nazwisko młodego, obiecującego szybkobiegacza Molnara?

Zmierzyła mnie pogardliwym wzrokiem i ostentacyjnie wstała. Pośpieszyłem za nią, by ją przeprosić. Ale gdy zbliżyłem się do towarzystwa, przy którem przystanęła, znów usłyszałem:

— Nurmi.. Mueckenbrun.. Boseball.. Tennis Box.. Tunney..

Nie czekałem już dłużej, lecz szybko wyszedłem. A teraz postanowiłem nieodwołalnie: Rzucam literaturę: poświęcam się sportowi. Skoro Molnar - szybkobiegacz staje się bardziej sławny od Molnara - pisarza!..

Tłum. Ia.

KURJER HANDLOWY

ILUSTR.REPUBLIKA
Łódź
13listopada 1929

PODATEK WYRÓWNAWCZY.

Uwagi o reformie podatku obrotowego.

Artykuł 9 noweli wprowadza do dotychczasowego systemu podatku obrotowego gruntowną inowację o charakterze dotąd nieznanym. Jest nią t. zw. *„podatek obrotowy wyrównawczy"*.

Treść postanowienia tego artykułu jest następująca:

Od fabrykatów i półfabrykatów, wyprodukowanych przez przedsiębiorstwa nieopłacające podatku przemysłowego w myśl ustawy o państwowym podatku przemysłowym, a przeznaczonych do dalszej sprzedaży, przeróbki, lub użytku własnego na obszarze obowiązywania tej ustawy będzie pobierany jednorazowo podatek wyrównawczy w wysokości nieprzekraczającej 6 proc. ich wartości. Do podatku tego nie mogą być pobierane żadne dodatki na rzecz państwa i związków samorządowych. Do uiszczenia tego podatku obowiązany jest odbiorca tego towaru względnie jego nabywca.

Wyłączone zostały od podatku towary wyrabiane przez przedsiębiorstwa, które i w Polsce nie opłacają podatku.

Poza tem ministerstwu skarbu ma być powierzone ustalenie wysokości wspomnianego podatku, zależnie od ilości odbytych przez towar faz obrotu, dalej ustalenie sposobu wymiaru i poboru, określenie terminów płatności i t. p.

Koncepcja podatku wyrównawczego nie od dzisiaj pojawia się na naszym gruncie. Niejednokrotnie zjawiała się czy to na gruncie fiskalnym, jako środek wzmocnienia finansów skarbu, czy to na gruncie handlowo-politycznym, jako środek walki z biernością naszego bilansu handlowego.

Również i dzisiaj pomyślana jest jako środek pomocy na obydwu polach. Ma więc ten podatek przez wpływ w wysokości ok. 20 miljonów częściowo wyrównać straty spowodowane dla skarbu zamierzonemi ulgami; ma też wzmocnić system ochronny dla naszej produkcji w stosunku do zagranicy.

Koncepcja wzbudza szereg zastrzeżeń.

Niejednokrotnie akcentowaliśmy, że przy dążeniu do poprawy naszego bilansu handlowego należy raczej wybierać środki aktywizacji, aniżeli zwalczać bierność. Ustosunkowanie się państw do waloryzacji ceł, która wszak również in formali była z naszego punktu widzenia zarządzeniem zupełnie prawidłowem, każe przypuszczać, że i tym razem w stosunku do naszego wywozu podjęte będą środki restrykcyjne. Uważamy, iż może to dać nam więcej strat istotnych, aniżeli korzyści. W każdym razie te z państw, na obszarze których istnieje podatek obrotowy lub podobny będą domagać się dla siebie szczególnych uwzględnień i bonifikat.

Przepis o podatku wyrównawczym jest właściwie ustawą ramową. Już to każe nam ją traktować cum grano. Nie wiadomo czy na gruncie wydanego rozporządzenia ministra będą dostatecznie uwzględnione najróżniejsze interesy gospodarcze. Nie wiadomo czy da się stworzyć w praktyce taki system rozbudowy z konieczności — na kształt systemu celnego — któryby posiadał dość elastyczną formę i nie uderzał ślepo na prawo i na lewo, wyrządzając szkody gospodarstwu. Narazie podatek ma postać całkiem nieociosaną, a wszelkie ustawy podatkowe o takim nieciosanym kształcie wzbudzają zawsze obawy co do tego jak będą one w praktycznem życiu wyglądać.

(d. c. n.)

Dr. A. Z.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ
z dnia 12-go listopada 1929 roku.
TRANZAKCJE.

Dolary 8,90 1'4.

CZEKI.

Belgja 124.75. Holandja 359,93. Londyn 43,48 3/4. N. York 8,89 3'4. Paryż 35,11. Praga 26.41. Szwajcarja 172,81 Sztokholm 239,52. Wiedeń 125,38. Włochy 46,70. Berlin 213,15. Gdańsk 173.85.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Poż. Inwestycyjna 119. 120,50. Dolarówka 64,75, 64,50. 5-proc konwersyjna 51 51,25. Dolarowa 80,75. Stabilizacyjna 88. Kolejowa 102,50. 8-proc. Banku Gosp. Krajowego 94. 7-proc. Banku Gosp. Krajowego 83,25. 4 i pół proc. m. Warszawy zł. 46. 5-proc. m. Warszawy zł. 50.50. 8-pr. m. Warszawy 67,50 67,75. 5-proc. m. Częstochowy 43,50. 5-proc. m. Radomia 43.50.

AKCJE

Handlowy 119 120. Zachodni 76,50. Siła i Światło 105. Firley 45. Lilpop 36 34. Starachowice 24,75 24. Polski 174 172. Zarobkowy 78,50. Cukier 30. Węgiel 75. Ostrowieckie Serja B od I do III-em. 72. Haberbusch 106.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 11 listopada. Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 9,20, luty 9.23, marzec 9,31, kwiecień 9,32, maj, czerwiec 9 40, lipiec — sierpień, wrzesień 9.45, listopad 9,25, loco 9,50.

Liverpool, 11 listopada. Bawełna egipska, zamknięcie: styczeń 14.05, marzec 14.23, maj 14.43, lipiec 14,68, październik 14,80, listopad 14.20, loco 14.85.

Aleksandrja 11 listopada. Bawełna egipska, zamknięcie: Sakellaridis: styczeń 28,03, marzec 28.52, maj 28 85, lipiec 29.15, listopad 27,13. Ashmouni: Luty 19 69, kwiecień 19 96, czerwiec 20.19 październik 20.60, grudzień 19.37.

Nowy York, 11 listopada. Bawełna amerykańska, zamknięcie: Z powodu przeszkód atmosferycznych notowań brak

Nowy Orleans, 11 listopada. Bawełna amerykańska, zamknięcie: Z powodu przeszkód atmosferycznych notowań nie można było odebrać.

W notesiku businessmana.

Łódź, 13 listopada

PROJEKT KONCESJONOWANIA PRZEDSIĘBIORSTW AUTOBUSOWYCH, umotywowany chęcią zmuszenia przedsiębiorców do zwiększenia dbałości o zdrowie i życie pasażerów, wywołał ostre protesty sfer gospodarczych. Ich zdaniem cel projektu jest zupełnie inny, ma on być mianowicie przygotowaniem do etatyzacji, względnie nawet przejęcia przez państwo ruchu autobusowego.

MINISTERSTWO KOMUNIKACJI wyłoniło na żądanie komitetu eksploatacyjnego państwowej rady kolejowej komisję międzydepartamentową z udziałem kilku członków państwowej rady kolejowej dla gruntownego zbadania sprawy wprowadzenia dla węgla i innych ciężkich towarów wagonów o wysokiej pojemności (50 czy 60 tonn), na wzór Ameryki, Niemiec i t. d. Sprawa ta jest bardzo ważna ze względu na koszt i szybkość ruchu, ale trudna do zrealizowania ze względów technicznych

PAŃSTWOWA RADA KOLEJOWA uchwaliła prosić ministerstwo komunikacji, by w interesie ruchu turystycznego wpłynęło na zainteresowane resorty w kierunku zawarcia konwencji z innemi państwami co do wzajemnego zniesienia wiz paszportowych — na wzór wielu takich konwencyj, już istniejących zagranicą.

NA BUDOWĘ PORTU RYBACKIEGO na pełnem morzu przewidziano w przyszłym okresie budżetowym 500.000 zł. Budowa takiego portu na wybrzeżu pomiędzy Hallerowem a Wielką Wsią rozpocznie się na wiosnę przyszłego roku. Dla rozwoju rybołóstwa sprawa ta jest bardzo ważna.

SZCZECINĄ POLSKĄ interesują się bardzo poważne firmy japońskie oraz czeskie. Jedna z firm czeskich, posiadająca filje w Ameryce i we Włoszech pragnie sobie zapewnić dostawę większej ilości lepszych gatunków szczeciny polskiej i oświadczyła gotowość finansowania przetwórców polskich, o ile zdoła z nimi nawiązać bezpośredni kontakt handlowy.

Na przeszkodzie stoi brak w Polsce odpowiedniej organizacji, któraby umożliwiła zbiorowe podjęcice eksportu tego artykułu przy zachowaniu wymagań rynków zagranicznych co do jakości, a zwłaszcza jednolitości towaru.

MINISTERSTWO SKARBU poleciło izbom skarbowym, aby wobec zbliżającego się terminu wydawania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1930, wydały odpowiednie zarządzenia, mające przedewszystkiem na celu utworzenie pomocniczych kas skarbowych i zapewnienie płatnikom należytej obsługi w okresie nabywania świadectw przemysłowych.

Wiadomości gospodarcze.

GIEŁDA BAWEŁNIANA W BREMIE ZAOSTRZA WARUNKI.

W celu uniemożliwienia dostarczania w przyszłości gorszych gatunków surowca terminowa giełda bawełniana w Bremie zaostrzyła warunki kontraktowe dla tranzakcji na terminy do października 1930 i późniejsze. W ten sposób giełda bremeńska powraca do swych tradycji przedwojennych, zmiany te okazały się jednak wobec nadużyć w Stanach Zjednoczonych, konieczne.

KREDYTY DLA STOCZNI AMERYKAŃSKICH.

Stany Zjednoczone, usiłując jak najmocniej ugruntować swe stanowisko na morzach, dążą konsekwentnie do zmniejszenia udziału okrętów obcych w swym obrocie towarowym i zastąpienia ich przez okręty pod flagą amerykańską. Takie były intencje ustawodawstwa amerykańskiego odnośnie kredytów dla budowy okrętów już od r. 1920.

W ubiegłym roku przyznano stoczniom okrętowym kredyty w wysokości 250 milj. dol. Kredyty udzielane są do 75 proc. kosztów budowy za bardzo niskim oprocentowaniem. Stocznie okrętowe, których stan zatrudnienia był dotychczas słaby, liczą się teraz z znacznym wzrostem zamówień.

FUZJA KOPALŃ WĘGLA W WALJI.

Po długich pertraktacjach doszła do skutku fuzja kopalń węgla w Południowej Walji. Już w najbliższym czasie ogłoszone będzie powstanie nowego koncernu o kapitale 10 milj. funtów szt. pod nazwą Associated Welsh Colleries.

NOWY BANK BELGIJSKI WE FRANCJI.

Belgijska grupa Empain, mająca duży udział w francuskim przemyśle elektrycznym, zakłada w Paryżu bank z kapitałem 20 — 25 milj. franków. Bank zajmie się głównie finansowaniem przedsiębiorstw produkujących na terenie Francji. Charakterystyczne jest, iż grupa belgijska zakłada bank w momencie, kiedy rynek belgijski wykazuje pewne przesycenie kapitałami. Sprawia to wrażenie, iż chodzi o nakłonienie kapitalistów francuskich do wydatniejszego finansowania swych przedsiębiorstw przez emisje akcyj na rynku francuskim. Akcje nowego banku przejęte będą w przeważającej części przez braci Empain, Banque Industrielle Belge oraz Parisienne Electrique.

UNIERUCHOMIENIE ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU STALOWEGO W BOCHUM.

Zakłady stalowe w Bochum, zatrudniające 1120 robotników, zostają na czas do 31 grudnia b. r. zamknięte. Kierownictwo fabryki postanowiło zaprzestać produkcji tanich gatunków stali, ponieważ stała się ona nierentowną.

Film „ENKA"

demonstrowanie dziś

Spółka Akc. „Sair", jako przedstawicielka Algemeene Kunstzijde Unie N. V. Arnhem — Holand koncernu, pokrywającego prawie trzy ósme zapotrzebowania produkcji światowej sztucznego jedwabiu, sprowadza film o charakterze naukowo-propagandowym.

Chcąc pokazać wszechstronny proces wyrabiania sztucznego jedwabiu koncern Algemeene Kunstzijde Unie N. V. Arnhem — Holand nie liczył się z ogromnemi kosztami i stworzył film pod każdym względem niezmiernie interesujący.

Ciekawy ten film, już wyświetlany w różnych krajach, demonstrowany będzie również w Filharmonji Łódzkiej dziś, w środę, dnia 13 b. m.

Upadłości i nadzory.

W dniu 9 listopada Sąd Handlowy udzielił odroczenia wypłat na 3 miesiące następującym firmom:

Firmie **„Ubiórpol"**, właściciel Lab Halberg — hurtowa i detaliczna sprzedaż konfekcji przy ul. Nowomiejskiej 6. Aktywa firmy, według bilansu, sporządzonego przez biegłego wynoszą 338.399 zł., z czego konfekcja — 191.448 złotych, towary 20.036 zł., dłużnicy 74.442 zł. i weksle 32.720 zł.; nadzorcą mianowano a. adw. Aleksandra Rozenholca, a sędzią komisarzem s. h. Fabrykanta.

⁂

Udzielono również odroczenia **Boruchowi - Mordce Grynbergowi** — sprzedaż przędzy przy ul. Piotrkowskiej 14. Aktywa tej firmy według oceny biegłego wynoszą 139.900 zł., passywa zaś przeszło 110.000 zł.; nadzorcą sądowym mianowany został a. adw. Marjan Rutkowski, a sędzią komisarzem s. h. Jarecinski.

⁂

Firmie „M. Lipman" — mechaniczna fabryka pończoch przy ul. Północnej 29, przedłużono po raz pierwszy termin odroczenia wypłat do dnia 6 lutego 1930 r.

Aktywa firmy, według bilansu na dzień 6 listopada, sporządzonego przez nadzorcę firmy — a. adw. Irenę Riemlerową wynoszą 192.401 zł., passywa 104.817 zł.

⁂

Co do firmy „M. Orbach" — sprzedaż galanterji przy ul. Nowomiejskiej 9, której termin odroczenia upłynąć miał w dniu 10 listopada, zostało otwarte postępowanie układowe, według którego firma chce zaspokoić 70 proc. swych długów, płatnych w ciągu 2 lat.

⁂

Poza tem ogłoszono cztery nowe upadłości;

Firmie **„H. Benke i A. Zaharjasz"** — fabryka wyrobów trykotowych przy ul. Gdańskiej 91, na żądanie J. Leszczyńskiego i zagranicznej firmy, przyczem kuratorem mianowany został adw. Bolesław Lange, a sędzią komisarzem s. h. Emil Hadrian.

⁂

Izaakowi Rabinowiczowi — sprzedaż drzewa budulcowego przy ul. Brzezińskiej 81, na żądanie Dawida Działowskiego, a kuratorem mianowano a. adw. Maksymiljana Rubina, zaś sędzią komisarzem s. h. Babiackiego.

⁂

Trzecią upadłość ogłoszono Herszowi Ejzenowi — sprzedaż manufaktury przy ulicy Piotrkowskiej 31, na żądanie firmy „Karol T. Buhle".

Ejzen prowadził dawniej swoje przedsiębiorstwo pod firmą „H. Ejzen i B. Gajst". Kuratorem mianowano adw. Menkersa, który zrzekł się tego stanowiska, a sędzią komisarzem s. h. Roszaka.

⁂

Ostatnią upadłość ogłoszono Mendlowi Pelcowiczowi — Piotrkowska 17 i Dawidowi Fajfmanowi — Zawadzka 16a (teściowi i zięciowi) na żądanie firm „Plutos", „Suchard" i inne.

Kuratorem mianowano Dr. St. Chomicza, a sędzią komisarzem s. h. Rapporta.

POKAZ DLA PUBLICZNOŚCI APARATÓW RENTGENOLOGICZNYCH „PHILIPSA".

Do rozpoznania całego szeregu chorób nowoczesne lecznictwo stosuje prześwietlenia rentgenologiczne, przez co można otrzymać fotografje uszkodzeń wewnętrznych chorego.

Dotąd prześwietlenia takie mogli wykonywać jedynie lekarze specjaliści, posiadający odpowiednie gabinety rentgenologiczne. Obecnie przyszło w tym kierunku z pomocą słynne laboratorjum f. Philips, które zbudowało maleńkie przenośne aparaty „Metalix". Przy pomocy tych aparatów lekarz może dokonać zdjęć rentgenologicznych nawet w mieszkaniu chorego.

Aparat „Metalix" jest przystosowany do prądu stałego lub zmiennego, a przecież dziś jest prawie w każdem mieszkaniu znajduje się elektryczność.

Rentgenologiczny aparat „Philipsa" ma duże zastosowanie przy leczeniu zębów, albowiem dentysta może, stosując prześwietlenie, odrazu znaleźć chore miejsce.

Dziś w sali Grand Hotelu odbędzie się popularny wykład dla publiczności, połączony z praktycznemi pokazami prześwietlań. Pożądane byłoby, aby łodzianie licznie na ten wykład się stawili.

Ostrzeżenie

Podajemy do wiadomości Sz. Odbiorców, że p. **Karol Schultz**, Łódź, Piotrkowska 271 przestał pracować w naszej firmie.

Pan Schultz nie był i nie jest upoważniony przez nas do inkasowania jakichkolwiek należności.

Prosimy wszystkie zamówienia jakoteż wpłaty skierowywać łask. bezpośrednio do biura naszego w Warszawie

PIŁA, WARSZAWA,
Jerozolimska 35.

Codziennie świeży

KEFIR

poza własnościami leczniczemi (anemja, gruźlica, choroby żołądka, nerek, rekonwalescencja), dla osób zdrowych pożywny i smaczny napój na drugie śniadanie i podwieczorek. Tejże firmy znakomitą śmietankę sterylizowaną i homogenizowaną poleca jedyny w Łodzi

ZAKŁAD KEFIROWY **K. SIGALINA** Narutowicza 6
№ tel. l. 46-40

JEDNORAZOWY

bezpłatny pokaz

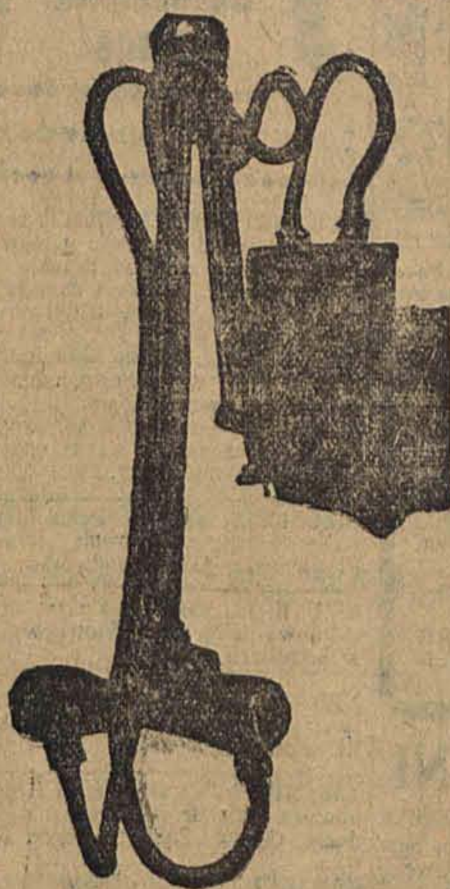
DLA PUBLICZNOŚCI

PHILIPSA

RENTGENOLOGICZNEGO

APARATU

„METALIX"



za pomocą którego lekarz nawet w mieszkaniu chorego dokonać może prześwietleń i zdjęć.

Prosimy zwrócić uwagę na odnośny artykuł w niniejszym piśmie.

Dziś wieczorem

7 - 8 w małej sali Grand Hotelu

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 6 listopada 1929 roku postanowił: 1) ogłosić upadłość Józefowi Ide Rejcherowi, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 18 marca 1929 roku tymczasowo, 3) zamianować sędzią komisarzem sędziego handlowego Otto Eisenbrauna, 4) zamianować kuratorem upadłości apl. adw. Mieczysława Sarnę, 5) osadzić upadłego w areszcie dla dłużników, 6) nakazać opieczętowanie kantoru, składów, kasy, zbioru dokumentów, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłego gdziekolwiek się one znajdują, 7) dokonać publikacji wyroku zgodnie z przepisem art. 457 K. H., 8) uskutecznić wpis w rejestrze handlowym na zasadzie art. 2 p. 4 dekretu z dnia 7 lutego 1919 roku, 9) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności.

Za zgodność:
Kurator masy upadłości
apl. adw. Mieczysław Sarna
ul. Żeromskiego 42.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 21 listopada 1929 roku o godzinie 11-ej stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, pokój 64, osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami, usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania Kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz **Otto Eisenbraun.**

Dr. med.
Stupel
choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe
SZKOLNA 12
powrócił.
przyjmuje od godz. 6—9 wiecz.
Leczenie światłem (Roentgen, lampa-kwarcowa). Elektroterapja.

Dr. med.
St. Bibergal
Moniuszki 11, telefon 63-22.
Choroby skórne i weneryczne elektroterapja.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 wiecz.
W niedz. od 10—1

DR.
RAPEPORT
Urolog
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
ul. Prez. Narutowicza 25 (Dzielna) tel. 144-10
Przyjmuje od 1—2 i 4—8

Doktór
Wołkowyski
Cegielniana 25
Telefon 126-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Elektroterapja.
Leczenie lampą kwarcową.
przyjmuje od godz 8—2 i 5—9 wiecz w niedz. i święta 9-1
Dla pań od 5 —6 oddzielna poczek.

Reklamy świetlne w Parku Kolejowym

Na mocy koncesji, wydanej przez MAGISTRAT m. ŁODZI urządzamy

reklamy świetlne na słupach miejskiego parkanu,

otaczającego Ogród Kolejny ze strony ulic: Narutowicza, Kilińskiego i Skwerowej

Park Kolejny znajduje się przy samym dworcu, między trzema najruchliwszemi ulicami naszego miasta.

Reklamy świetlne, wykonane najestetyczniej, oświetlone będą **od zmroku w przeciągu całej nocy.**

Reklama świetlna jest tania i celowa

BUFET

do oddania od 1-go Stycznia 1930 roku. Reflektanci (ki) z odpowiedniemi fachowemi kwalifikacjami zechcą złożyć oferty do Łódzkiego Towarzystwa Zwolenników Gry Szachowej, Moniuszki Nr. 1, codziennie od 6—8.

DR.
Z. Dafyner
UROLOG
choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.
Piramowicza 2.
(daw. Olgińska)
tel. 148-95.
Godziny przyjęć od 9—10 i od 6—8

Dr. med,
St. Praport
Gdańska 77 a
telef. 208-95.
ginekolog - urolog
Choroby kobiece i dróg moczowych.
Przyjmuje od 5—7 w Lecznicy „Sanitas" Cegielniana 29 od 11—1 i od 3—5 po poł.

Dr. med.
PIKIELNY
Urolog
powrócił.
Nawrot 8,
tel. 129-90. Przyjmuje 4—7

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 22-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz w niedziele i święta do 2-ej po poł
Wszystkie specjalności i dentystyka.
Kapiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 ZŁOTE

Reperuję bieliznę
wszelką starannie i niedrogo. Piotrkowska 255 m. 42, I of. 2-e piętro.

OGŁOSZENIE

Syndyk tymczasowy masy upadłości Hersza Młynarskiego na mocy art. 502 K H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w terminie 40-dniowym od daty niniejszego obwieszczenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w mieszkaniu jego w Łodzi przy ul. Piłsudskiego Nr. 23, tel. 177-97 w godzinach 5—8 i oświadczyli, z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza dnia 21 grudnia 1929 roku o godzinie 11 przed poł. w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego Nr. 115, pokój 64.

Syndyk Tymczasowy **apl. adw. JÓZEF PINES**
Łódź ul. Piłsudskiego 23, tel. 177-97.

Doktór
Ludwik FALK
Nawrot 7
telef. 128-07
choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 10-12 do i 5-7

Dr. med.
Niewiażski
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
ul. **Andrzeja 5**
Tel. 59-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Lek.-dent.
Z. BIELAKOWSKA
powróciła
leczenie dziąseł, zębów i chirurgja stomatol.
ul. **Kilińskiego Nr. 113.**
tel. 48-27 (winda)

Pończochy jedwabne
i inne, suknie trikotinowe i t. p.
przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro
Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu.

Angielskiego
udziela rutynowana nauczycielka Janina Mandeltortowa. ul. Konstantynowska 32 m. 21. Porozumieć się można od godz. 2—5 p. p.

Laureatka
moskiewskiego konserwatorjum, udziela lekcji gry fortepianowej.
Wschodnia 72 mieszk 19.

Do wynajęcia mieszkania

1, 2, 3 i 4 pokojowe z kuchnią i wszelkiemi wygodami na Senatorskiej róg Kilińskiego, Magistrackiej 16 i Zielonej 63. Wiadomość: I. Tyller, Trębacka Nr. 18.

WIELKI WYBÓR
LAMP Elektrycznych
po cenach niskich
poleca
fabr. lamp i wyrobów z bronzu
M. BURAKOWSKI
Piotrkowska 37. Tel. 121-25.
Konsumentom Elektrowni na spłaty ratami miesięcznemi.

Okulista
Dr. R.
Sokołowski
Sienkiewicza 61
od godz. 3—5.

Doktór
Łagunowski
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70
(róg Traugutta)
tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6. do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Lekarz - Dentysta
B. Markus-Nusbaumowa
Piotrkowska 51
tel. 121-23.
Godz. przyjęć 3—7

Potrzebni
Chłopcy
do roznoszenia gazet.
Zgłaszać się do Administracji od g. 2 do godz. 4-ej po poł.

Warszawska
Pracownia Ortopedyczna
Wł. RŻOŃCY, UL. POŁUDNIOWA 28.
wykonywuje: gorsety prostujące, aparaty lecznicze (systemu Hessing'a), ręce i nogi sztuczne, a także pasy brzuszne, pępkowe, bandaże przepuklinowe (ruptura) i t. p.

KURSY KOSMETYCZNE D-ra Marji Lewinsonowej
CEGIELNIANA 6, front I p.
Informacje i zapisy codziennie od 10—8 wiecz.

SZKOŁA KOSMETYCZNA Zatwierdzona przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
A. RYDEL Cegielniana 19. Telefon 69-92.
Zapisy przyjmuje codziennie od godz. 10—7 wiecz.

Na wypłatę
PALTA
damskie, męskie, dziecinne
Obuwie, Swetry, Futra
Piotrkowska 37
III weiście, 1 piętro

Poszukiwana francuzka
na demi-place.
Wiadomość:
tel. 20-4-24.

KIEROWNIK
Do prowadzenia przedsiębiorstwa na raty poszukiwany jest energiczny kierownik.
Oferty do administracji niniejszego pisma pod „Z. K. D."

Warsztat Reperacyjny
do sprzedania
Kompletne urządzenie. Obszerny lokal.
Wiadomość:
Targowa 55, Tel. 155-50

SPIESZCIE SIĘ, GDYŻ JUTRO CIĄGNIENIE

Gdzie kupić losy??

tylko

w najszczęśliwszej kolekturze

KURT WYTRZYC

Łódź

Piotrkowska 141, tel. 163-49

gdyż wypłaciliśmy już bez przesady setki tysięcy złotych.

Z powodu stagnacji udzielam ulgi przy kupnie losów

Z Persji powróciwszy

prowadzę jeszcze tylko bardzo krótki czas lekcje wyrobu dywanów oryg. perskich (na ramach) oraz smyrеńskich, na które zostaną przyjęte panie i panowie. By dać możność każdemu wzięcia udziału w tak szlachetnych i pięknych pracach, których w Polsce przemysł stwarzamy, całość kursu 14-dniowego po 2 godz. dziennie tylko 10 złp. Zaznaczam, że celem rozpowszechnienia wyrobów perskich postanowiłem przejechać każde większe miasto w Polsce, przeto w każdem mieście pozostaję tylko bardzo krótki czas, polecam zatem korzystanie szybsze, gdyż zwykle w ostatnich dniach kursu spotyka szan. Klijentelę zawód z powodu przepełnienia kursów. Wpisy oraz informacje od 10 do 14 i od 16—20. Lotne kursa dywanów Karola Litwinowicza Łódź, Piotrkowska 81, m. 35, II brama, II piętro. Uprasza się zwiedzać bez obowiązku wpisów.

Żurnale wypożyczam

Tamże resztki aksamitne i inne. Żeromskiego 29, m. 24, parter.

Tylko za 480— zł. TYLKO

w firmie „POLSKIE RADJO" Inż. Krzyżanowski i S-ka Andrzeja nr. 4.

otrzymasz kompletny aparat 3 lampowy wraz z lampami, baterją, akumulatorem, głośnikiem częściami i anteną NA RATY.

Zastępcy losowi

otrzymują informacje we własnym interesie. Zgłoszenia przyjmuje codziennie Ignacy KON, Łódź, Plac Wolności 9, front, 2 piętro

Poszukuje się akwizytora

mającego stosunki w instytucjach państwowych i komunalnych do SPRZEDAŻY WYROBÓW WYSKOKOWYCH jednej z najpoważniejszych firm krajowych. Oferty do adm. „Republiki" pod „Z. E. P."

E. GEIST

returned from England, begins lessons 15-th November

SZKOLNA № 23

3 ewent. 4 pokojowego

mieszkania w centrum miasta

poszukuję.

Oferty do „Republiki" dla „B A".

BALSAM JAPOŃSKI „EGE"

USMIERZA BÓLE: PODAGRYCZNE REUMATYCZNE ARTRETYCZNE i t. p.

Fabryka Chemiczna „EGE" B. Sobolski. Sp. z o. o. WARSZAWA - Burakowska 15 (dom własny)

PENSJONAT Lwa Czernowa

BERLIN, Fasanenplatz, Fasanenstr. 41

45 komfortowych POKOI

Gorąca woda i telefon w każdym pokoju

Pokoje z utrzymaniem i bez. Rosyjsk. franc. kuchnia.

Telefon Oliva 4362-4363

Ulubione miejsce dla przyjezdnych z Polski

POSZUKIWANI

INTELIGENTNI PRZEDSTAWICIELE do rozpowszechniania popytnego, bezkonkurencyjnego artykułu domowego użytku śród lekarzy i adwokatów.

Zgłoszenia do adm. „Il. Republiki" sub „K. O. L.".

Dr. med. Z. Rakowski

TEL. 1.27-81.

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc. — Przyjmuje od 12—2 i 5—7 pp.

KONSTANTYNOWSKA 9

Doktór P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów ANDRZEJA 2, TEL. 32-28.

Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr. med. J. Sadokierski stomatolog

chirurgja szczęk, jamy ustnej plastyka, regulacja zębów, rentgenodiagnostyka ordynuje ...—7 PIOTRKOWSKA 164 Tel. 127-83

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

Przy ul. Zachodniej № 27 (róg Konstantynowskiej)

Tel. 16-44 Tel. 16-44.

Otwarta od godz. 9 r. do 7 w.

Przyjmują w zakresie wszystkich specjalności:

Dr Bronikowski (chor. uszu, nosa i gardła)
Dr. Dobrowolski (chor. skórne i weneryczn.)
Dr. Jasiński (chor. kobiece i akuszerja)
Dr. Probst " "
Dr. Jastrzębski (chor. oczu)
Dr. Koliński " "
Dr. Kalisz (chor. chirurgiczne)
Dr. Trawiński " "
Dr. Kołudzki (chor. wewnętrzne)
Dr. Misjon " "
Dr. Rejterowski (chor. płuc)
Dr. Knichowiecki (chor. dzieci)
Dr. Woźniakówna J. " "
Dr. Siwiński (chor. nerwowe i psychiczne)
Gabinet dentystyczny — Lek. dentysta Piotrowska.

Poważnym kupcom i średnim firmom

poleca się rutynowany buchalter i korespondent polsko - niemiecko - francuski z długoletnią praktyką kupiecką, mający jeszcze kilka godzin wolnych dziennie. Akuratność i dyskrecja.

Łask. oferty sub „Niemiec" do „Republiki".

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

NA RATY! Tanio! Najdłuższe terminy! Towary manufakturowe, galanteryjne, obuwie, białe towary, firanki, kapy, kołdry, bielizna męska i damska poleca „Kredyt", Nawrot 15. Uwaga 1-e piętro, front. 25

Z POWODU wyjazdu sprzedaje się 2 szafy, 2 otomany, 1 dywan duży, 1 mały, obrazy, garnitur mebli koszykowych i kuchennych, wanna oraz inne. Wólczańska 109, m. 17. 14

BIŻUTERJĘ kupuje. Pełna wartość płacę. Solidne traktowanie „Preciosa" Piotrkowska 123, w podwórzu.

BIŻUTERJA, zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa". Piotrkowska 123 w podwórzu.

UBIORY męskie, damskie obuwie, swetry na wypłatę Piotrkowska 37, III wejście, 1 piętro.

ZAKŁAD fryzjerski damski i męski z powodu wyjazdu natychmiast do sprzedania. Oferty „Zakł. fryzjerski 1000".

KARAKUŁOWE futro nowe okazyjnie do sprzedania. Cena 300 dol. Obejrzeć Konstantynowska 33, m. 4

100 KONNY motor elektryczny, 3000 wolt sprzedam. Rur żebrowych kupię. Oferty pod „Motor".

ZAKŁAD fryzjerski do sprzedania zaraz. Ul. Jerozolimska 8.

SAMOCHÓD Ford karetka rok 1927 bardzo tanio do sprzedania. Ruda Pabjanicka, ul. Piotra 7.

DYWANY perskie okazyjnie sprzedaje firma „Kunert", Piotrkowska 87. 17

OKAZYJNIE do sprzedania nieruchomość (dom mieszkalny z fabryką) w większem mieście w Poznańskiem za 52.000 dolarów. Zgłoszenia natychmiast do „Republiki" pod nr. „27169". 14

DO SPRZEDANIA resorka na parę koni w dobrym stanie. Wiadomość u Martnera, ul. Wólczańska 159. 15

BIURKO żaluzjowe (amerykańskie) okazyjnie kupimy. Oferty składać pod „Biurko".

Lokale

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem dla jednego lub dwuch panów od zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 37, m. 38.

POSZUKIWANY pokój umeblowany z wszystkiemi wygodami i niekrępującem wejściem. Oferty sub „A. 30" w adm. „Republiki". 30

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Wiadomość: Nowo-Cegielniana 18, m. 10. 13.11

MIESZKANIE 2 pokojowe z kuchnią i wsz. wygodami, centrum, Piotrkowska od zaraz do wynajęcia. Oferty sub „Centrum" do adm. „Republiki" 18

POKÓJ z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Wiadomość: Piotrkowska 87, Skład obrazów.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany słoneczny z oddzielnem wejściem front, I piętro dla jednej osoby lub dwuch (izrael.) Wiadomość: od 1—3. Andrzeja 48, m. 6.

POSZUKUJĘ pokoju ładnie umeblowanego z niekrępującem wejściem wprost z klatki schodowej. Oferty sub „N. W".

PRZYJMĘ na mieszkanie dwuch inteligentnych panów izraelitów. Wschodnia 29, m. 6.

DLA INTELIGENTNEGO pana ładnie umeblowany pokój do wynajęcia. Nowo cegielniana 12, m. 6.

POKÓJ do wynajęcia od zaraz umeblowany lub bez, frontowy, słoneczny dla małżeństwa lub dwuch panów. Może być na biuro. Zawadzka 15, front, II p. 19

POKÓJ duży słoneczny, umeblowany z wygodami, niekrępującem wejściem do wynajęcia. Konstantynowska 72, m. 7.

DO WYNAJĘCIA dobrze umeblowany frontowy pokój dla jednej osoby. Cegielniana 51, m. 7.

POKÓJ umeblowany lub 2, ewent. z całodziennem utrzymaniem natychmiast do wynajęcia. Skwerowa 6, m. 14, Tamże obiady.

JASNY umeblowany pokój do wynajęcia od zaraz. Ul. Zawadzka 9, m. 21.

POKOJE umeblowane, bez mebli, z klatki schodowej, dla małżeństw i osób pojedyńczych poleca biuro „Polruch", Traugutta 4, telef. 141-01. 14

POKÓJ z wygodami solidnej osobie od najmę. Cegielniana 99, parter w okolicy placu Dąbrowskiego.

MIŁY pokój z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Piotrkowska 189, m. 1, tel. 143-84.

POKÓJ słoneczny, frontowy na parterze do wynajęcia 2 panom z całkowitem utrzymaniem, lub na biuro. Zgl. Aleja I Maja 7, m. 1

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego w śródmieściu młode małżeństwo. Oferty z ceną pod „Profesor".

DO WYNAJĘCIA od 1 grudnia 1929 r. 2 pokoje z kąpielowym, wygoda, elektryczność i gaz oraz pojedyńcze pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami w centrum miasta. Wiadomość Sienkiewicza 29, m. 7 od 8—10 rano i od 2—4 p. p., tel. 220-59 i 20.4-68.

Posady

POTRZEBNA rutynowana sprzedawczyni do sklepu manufaktury. Józef Silberman, Piotrkowska 39.

CHŁOPIEC do ręcznego wózka potrzebny. Fabryka gilz „Bristol", Zachodnia Nr. 66.

DZIEWCZĘTA do nauki potrzebne. Fabryka gilz „Bristol", Zachodnia 66.

RUTYNOWANA stenotypistka - korespondentka w polskim i niemieckim pierwszorzędna biuralistka na niewymówionem stanowisku chętnie zmieni posadę, ewentualnie przyjmie zajęcie na poobiedzie. Oferty sub „A" do adm. „Republiki".

POSZUKIWANA biuralistka (izr.) gruntownie obeznana z korespondencją polską na kilka godzin popołudniowych. Oferty do adm. dla „Ch. J."

BIURALISTA inteligentny z ładnym charakterem pisma i znajomością buchalterji oraz języków polskiego i niemieckiego poszukiwany od zaraz dla biura handlowego. Oferty własnoręczne z referencjami kierować do administracji niniejszego pisma sub „Przedstawicielstwo handlowe".

LEKARZ - dentysta poszukuje posady asystentki na pół dnia. Sub „Asystentka".

AKWIZYTORÓW inteligentnych i wymownych do dobrze prowadzonego codziennego artykułu po próbnej pracy pensja nie wykluczona. Także poważne i wymowne panie chętnie widziane. Zgłosić się codziennie 10—12, trzecia—szósta. Główna 62, m. 77, drugi wchód na lewo, Szef Organizacji. Uwaga: dziś będzie główny dyrektor Organizacji.

PRAKTYKI biurowej poszukuje pomocnik magazyniera, piszący na maszynie. Zgłoszenia pod „Pomocnik".

KRAWCOWA domowa wykwalifikowana z dobremi referencjami poszukiwana Al. Kościuszki 24, m. 1, od 3—4 i od 8—10 w.

7-io KL. SZKOŁA powszechna poszukuje wykwalifikowanych nauczycielek języka niemieckiego, śpiewu i gimnastyki. Oferty sub „Nauczycielka" do administracji „Republiki".

POTRZEBNA służąca do wszystkiego Ul. Abramowskiego 28, sklep węgli.

POSZUKIWANI pianista i skrzypek na wieczorek. Zgłoszenia do Zw. Majstrów Zachodnia 63, od g. 5 do 6 po poł.

INTELIGENTNE i wymowne panie i panowie znajdą korzystne zajęcie przy wysokim zarobku. — Gloria, Łódź, Zachodnia 68/I, zawsze od 3—6 po południu.

LEKARZ - dentysta poszukiwana do gabinetu. Oferty do adm. sub „Natychmiast".

INTELIGENTNE panie i panowie mogą się zgłosić. Ogrodowa 26, sień 2 od rogu Gdańskiej, m. 7a, od 9—1 i 3—6.

Nauka i wychowanie

NAUCZYCIELE (z wyższem wykształceniem) specjaliści przedmiotów kursu gimnazjalnego udzielają lekcyj. Zapewnione postępy w nauce i samodzielność w ujmowaniu tematów, referatów. Informacje Zawadzka 21, m. 30a, Braun.

UNE institutrice enseignera polonnais ou allemand en echange par la conversation francaise chez une Francaise ou un Francais. Offres: „France 25".

LEKCJE muzyki fortepianowej. Program konserwatorjum; dla dorosłych kurs przyspieszony i wskazówki metodyczne. Wólczańska 251. 17.11

ABSOLWENTKA Institut Commercial w Nancy udziela lekcyj języka francuskiego, konwersacji, literatury, gramatyki oraz korespondencji handlowej francuskiej. Zielona 16, m. 4. W Rubinsztajnowa, tel 151-96 13

Rozmaite

KOSZULE męskie, pyjamy, bieliznę damską, dziecinną, szyje szybko i dobrze. Ostrowska, Żeromskiego 9. 20

TYSIĄCE chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie etc., odzyskało zdrowie, używając zioła sławnego na cały świat Dr Dietla, Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki — Apteka.

HALLO! Hallo! Dzwoń tel. 1.63-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza" Żeromskiego 91, sklep narożny. Momentalnie odświeża garnitur za zł. 3.—, suknię za zł. 2.80, palto za zł. 3.—, łącznie z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim.

ARTYSTA-malarz L. Jankowski. Specjalność: Portrety, również rodzajowe i krajobrazy. 24.11

UWAGA! Długoletnia manicurzystka wróciła z Paryża. Przyjmuje manicure w dnie powszednie po 80 gr. Zakład fryzjerski Piotrkowska 60 (w podwórzu). 17

ZAŁATWIAM korespondencje polsk., niem. franc. angielsk. rosyjsk., oraz tłumaczenia i prace biurowe. Oferty pod „S. M."

Matrymonjalne

„EWELINA" Poste - restante pseudonimów nie przyjmuje. Proszę złożyć list z naznaczeniem spotkania do administracji „Republiki" sub „Młody".

Zagubione dokum.

SZMUL Lipczyn rocznik 1893, zagubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Łódź. 13

MALINOWSKA Feliksa, Senatorska 25, zgubiła metrykę urodzenia, książeczkę Kasy Chorych, świadectwo pracy oraz fotografję.

ZGUBIONO weksel na sumę zł. 80, wyst. Feliks Frydman, Łódź, Skwerowa 18, płat. dnia 31. 10. na zlec. L. Szejnwalda, Gdańska 21. Weksel unieważnia się.

FELIKS Pawłowski, Wólczańska 230, zgubił książeczkę wojskową, rocz. 1902 wyd. w Łodzi.

ROJZA Bekerman, Nowo - Zarzewska 16, zgubiła patent 4 kategorji na II-gie półrocze 1929 r.

FRANCISZEK Przedmojski, zam. w Pabjanicach, zagubił dowód osobisty wydany w star. Łaskiem. 14

N. GUTERMAN zagubił kwit kaucyjny z elektrowni z roku 1925. Kamienna Nr. 2.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4- szp.) Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 procent drożej. Drobne 12 groszy. - Najmniejsze zł. 1.20 poszuk. pracy 10 groszy

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor odpow.: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.